

Pytania korespondentów „Prawdy” i odpowiedzi premiera francuskiego Faure udzielił wywiadu w sprawie oświadczenia Bułganina

MOSKWA (PAP). — Premier francuski Faure udzielił wywiadu korespondentom dziennika „Prawda” Zukowowi i Rassadnowi. Oto pytania korespondentów i odpowiedzi premiera francuskiego:

PYTANIE: Jakie jest pańskie stanowisko wobec oświadczenia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina o publikowaniu 27 marca, w sprawie zwolnienia konferencji wielkich mocarstw, biorąc pod uwagę zadanie zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych?

ODPOWIEDZ: Oświadczenie to stanowi bardzo ważny i pozytywny fakt. Uważam, że zmniejszenie napięcia międzynarodowego zależy głównie od wspólnych wysiłków wszystkich mocarstw zainteresowanych przy uwzględnieniu uzasadnionych wymogów bezpieczeństwa każdego z tych mocarstw.

Rokowania te byłyby ułatwione przez odroczenie w stosunkach między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Cieszę się w związku z tym, że marszałek Bułganin przychylnie skomentował oświadczenie złożone niedawno przez prezydenta Eisenhowera.

PYTANIE: Czy nie mógłby pan powiedzieć w związku z wydarzeniami, jakie ostatnio zaszły, jak wyobraża pan sobie dalszy rozwój stosunków francusko-radzieckich?

ODPOWIEDZ: Ostatnie wydarzenia nie zmieniły mego przekonania, że nic nie stoi na przeszkodzie pomyślnemu rozwojowi stosunków francusko-radzieckich.

Uważam, że układy uchwalone dopiero co przez parlament dają się w pełni pogodzić, ze względu zarówno na swego ducha jak i na swą treść, z tymi zobowiązaniami wobec ZSRR i Wielkiej Brytanii, które zaciągnęła Francja.

Z drugiej strony pragnę rozwoju kontaktów gospodarczych i kulturalnych między naszymi krajami.

Komentując ten wywiad dziennik „Prawda” pisze: Pan Faure zupełnie słusznie stwierdza, że zmniejszenie napięcia międzynarodowego zależy głównie od wspólnych wysiłków wszystkich mocarstw zainteresowanych przy uwzględnieniu uzasadnionych wymogów bezpieczeństwa każdego z tych mocarstw.

Wiadomo jednak, że dotychczas rząd francuski wolał taktykę jednostronnych porozumień jednej grupy państw wymierzonych przeciwko innym mocarstwom, aniżeli „wspólne wysiłki wszystkich mocarstw zainteresowanych”.

Premier francuski uważa za rzecz możliwą i dopuszczalną twierdzić, że układy paryskie wkrzeszające Wehrmacht hitlerowski dadzą się „pogodzić” z zobowiązaniami Francji wobec ZSRR, tj. innymi słowy z układem francusko-radzieckim z roku 1944 o sojuszu i pomocy wzajemnej.

Na mocy układów paryskich Francja staje się sojusznikiem niemieckiego militarysty, chociaż walka przeciwko niemu łączyła Związek Radziecki i Francję w niedawnej przeszłości. Związek Radziecki nie może zgodzić się na to, by układ francusko-radziecki służył jako parawan pomagający niektórym kołom francuskim w zatajeniu orzeczonych opinii publicznej prawdy.

o zmiennej sytuacji Francji na arenie międzynarodowej i w zamaskowaniu ich polityki re-militaryzacji Niemiec zachodnich.

Rzecz oczywista, że nikt nie będzie negował znaczenia kontaktów gospodarczych i kulturalnych. Są one konieczne. Zaskodzą to jednak sprawie pokoju, gdyby wykorzystano rozmowy na ten temat po to, aby odwrócić uwagę opinii publicznej od głównej sprawy, która obecnie wszystkich nurtuje.

Przeciw amerykańskiej ingerencji



Churchill zapowiedział ustąpienie ze stanowiska premiera

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że brytyjski premier Churchill zapowiedział, iż złoży na ręce królowej Elżbiety rezygnację ze swego stanowiska we wtorek 5 kwietnia. Agencja podaje również, że natychmiast po udzieleniu audiencji ustępującemu premierowi, królowa przyjmie ministra spraw zagranicznych Eden i powierzy mu tę rolę premiera.

W 150 rocznicę urodzin Andersena

KOPENHAGA. — W wielu krajach obchodzone uroczystości w dniu 2 kwietnia 150 rocznicę urodzin wielkiego pisarza i poety — H.C. Andersena. W Danii we wszystkich miastach i miasteczkach odbyły się akademie, odczyty, przedstawienia teatralne poświęcone życiu i twórczości tego wybitnego syna narodu duńskiego.

Centralne uroczystości odbyły się w głównym mieście wyspy Fyn-Odense, gdzie przed 150 laty urodził się Andersen.

Witamy Ogólnopolski Kongres Pokoju

Nasz program:

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Dziś 8 stron

Cena wraz z „PANORAMĄ” 30 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, 3 i 4 kwietnia 1955 r. Nr 80 (494)

POKÓJ

Każde miejsce, w którym pracuje i wypoczywa człowiek, przepełnione jest pragnieniem i radością pokoju. Tylko w zaciśniętych gabinetach wielkiej finansjery i posłusznym jej polityków zachodnich rozwija się, niby nowotwór, myśl o wojnie.

Imperialiści gromadzą bomby atomowe. Prowadzą wyścig zbrojeń, sabotują idee rozbrojenia. Po latach zaledwie dziesięciu chcą zbroić nowy Wehrmacht, a starym zbrojom hitlerowskim oddać dowództwo nad nim. Chcą

wojny, jeszcze większych zysków i panowania nad światem.

Lecz my — podobnie jak i inne narody — nie zapomnieliśmy wojny. Serce naszego kraju, nasza piękna stolica pozostanie na zawsze surowym oskarżycielem sprawców wojny. Nasze stare drzewa noszą w sobie odłamki bomb i pocisków. Nasze statystyki wojennych strat ludzkich przerażają będą przyszłe pokolenia prostą wymową liczb.

Nienawidzimy wojny jeszcze głośnie gorąco. Dlatego tak wytrwale pracujemy dla pokoju. Dlatego gotowi jesteśmy do każdego wysiłku w obronie pokoju, przede wszystkim jednak dlatego, że dzie się lat, dzielące nas od zakończenia wojny, pozwoliło nam zrozumieć, czym jest pokój dla narodu budującego socjalizm. Nie wytrzebiłoby jeszcze trudności, nasze życie nie jest wolne od zwykłych, ludzkich, codziennych trosk. Ale praca, nauka i wypoczynek stały się własnością i prawem wszystkich ludzi pracy i młodzieży. Nasz kraj wzbogacił się o potężne sylwety nowych hut, kopalni i kombinatów przemysłowych, mówiących o naszej przemysłowej potęgze, która otwiera drogę do jutra, spokojnego i zasobnego dla każdego pracującego człowieka.

Ta pokojowa potęga zapewnia nam potęgę obronną wielokrotną przez potęgę naszego obozu — obozu państw pokoju i socjalizmu. Na czele tego obozu stoi pierwsze w świecie państwo socjalistyczne — Związek Radziecki — ostoja i nadzieja setek milionów ludzi, przeciwstawiających się wojnie. Jeśli mówimy o niezwykłej sile naszego obozu, który przewodzi Związek Radziecki, to mamy na myśli przede wszystkim to, że siła naszego obozu zdolna jest obronić pokój, nie dopuścić do wojny. Dlatego właśnie w dniu dzisiejszym zbiera się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Pokoju.

Wezmą w nim udział nasi delegaci, przedstawiciele całego kraju. Przywiozą ze sobą do stolicy pragnienie pokoju, wyrażone na tysiącach zebranych przedkongresowych przez ludzi wszystkich zawodów i różnych środowisk społecznych, ludzi, którzy prostymi i nieporadnymi nieraz słowami wyrażali swoje umiłowanie pokoju i nienawiść do wojny, popierając swoje uczucia podjęciem wielkiego czynu produkcyjnego dla wzmocnienia naszych pokojowych i obronnych sił.

Kongres dzisiejszy ustali termin zbierania podpisów pod Apellem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju, żądającym zniszczenia zapasów bomb atomowych. Będzie to nowa próba sił, której skuteczność poznaliśmy, składając 18 milionów polskich podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Apel ze Sztokholmu skutecznie odparował ówczesne imperialistyczne próby wtrącenia świata w odmet wojny. Apel z Wiednia, pod którym światowy ruch obrońców pokoju postanowił zebrać miliard podpisów, będzie jeszcze potężniejszym ciosem, zadany obozowi wojny.

Nasz Kongres Pokoju zbiera się, aby radzić o sposobach najsukcesyjniejszej walki o jutro pokojowe każdego z nas. Dzięki dotychczasowym naszym pokojowym wysiłkom i wyrzeczeniom wiemy, że będzie to jutro prawdziwie piękne. Towarzyszyć więc będziemy dzisiejszym obradom warszawskim gorącymi pragnieniami, które poprzemy naszym codziennym wysiłkiem: dla naszej ojczyzny, dla naszych dzieci, dla nas samych.

Delegaci Łodzi i województwa poiechali do Warszawy

W niedzielę we wczesnych godzinach rannych z Dworca Fabrycznego w Łodzi odjechali do Warszawy delegaci naszego miasta i województwa na III Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju.

Jednym z delegatów Łodzi jest dyrektor Technikum Włókienniczego, mgr inż. Kazimierz Jarzębowski. Oto co powiedział on w rozmowie z naszym przedstawicielem:

— Delegatem na Kongres zostałem wybrany przez nauczycielstwo i inżynierów-techników, a więc będę reprezentował w Warszawie środowisko inteligencji pracującej w naszym mieście. Wszystkich delegatów naszego kraju, jak również przedstawicieli z krajów zaprzyjaźnionych zapewnię, że inteligencję łódzką ożywia niezłomna wola walki o pokój.

Wśród delegatów z terenu województwa znajduje się dwóch księży: ks. dziekan Krzyżanowski z Żytłowa (pow. wieluński) i ks. proboszcz Matuszewski z Brzeźna (pow. sieradzki).

— Moi parafianie — powiedział ks. Matuszewski — bardzo się ucieszyli z wiadomości, że jadę na III Ogólnopolski Kongres Pokoju. W rozmowach ze mną prosili, bym po powrocie zapoznał ich z uchwałami Kongresu. Uczynię to zaraz w pierwszej niedzielę.

Robotnicy łódzcy podejmują zobowiązania ku czci 1 Maja

Coraz więcej robotników podejmuje zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja, dla utrwalenia pokoju i wzmocnienia gospodarki i obronności naszego kraju.

W ZAKŁADACH MECHANICZNYCH IM. STRZELCZYKA W ŁODZI

— ustaliły na kilkanaście minut maszyn. Ołbrzymia suwnica, przenosząca części maszyn do stanowisk roboczych zatrzymała się ponad głowami robotników zebranych na masowce.

Do robotników przemawia dyrektor zakładów, stojący na płycie traserskiej:

„Zakłady nasze — powiedział m. in. — wykonywały zadania pierwszego kwartału z nadwyżką. Znacząco, że załoga dobrze realizuje program partii. Sytuacja międzynarodowa — ciągłe zagrożenie pokoju przez imperia listów — wymaga jednak od nas wzmocnionych wysiłków. Po-dejmując czyn produkcyjny dla uczczenia 1 Maja, damy państwu więcej maszyn — przyczynimy się do podniesienia gospodarki naszego kraju, do wzmocnienia jego obronności”.

Na płycie traserskiej wstępują

Coraz bardziej jawna ingerencja Amerykanów w sprawy Indochin, ich próby stordynowania porozumienia w sprawie rozejmu — budzą powszechne oburzenie.

Na zdjęciu: wiec, na którym wyrażono protest przeciwko ingerencji amerykańskich imperialistów w Indochinach. W wiecu wzięło udział ponad 30 tysięcy mieszkańców Hanoi.

Fot. — CAF

Ogólnopolska narada dziewiarzy

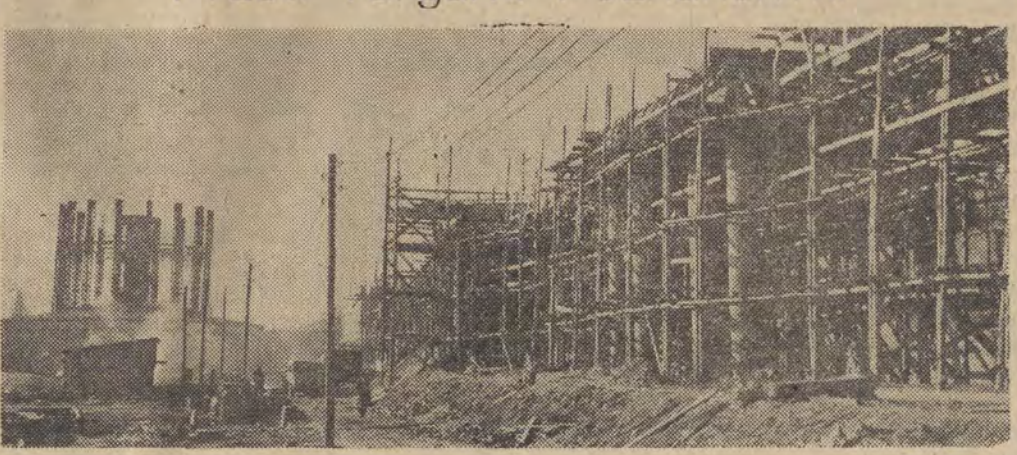
Wczoraj odbyła się w Łodzi narada przedsięwzięcia podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Dzierżawskiego, poświęcona ocenie działalności tego przemysłu w roku ubiegłym oraz wytyczeniu zadań na rok bieżący.

Referat wygłosił nac. dyr. CZPDz., Kaźmierczak, po czym odbyła się dyskusja, którą podsumował wiceminister Kasman. Zwrócił on uwagę na istniejące w przemyśle dziewiarskim rezerwy, niezależnie od faktu, że przemysł ten w ostatnim okresie znacznie poprawił swoją pracę.

Do spraw poruszanych w dyskusji oraz w podsumowaniu jej jeszcze powrócimy.

fb.

Przed Targami Poznańskimi



Prace przy budowie pawilonu, w którym wystawi swe eksponaty Związek Radziecki szybko postępują naprzód. Budynek został już całkowicie oszlony i pokryty dachem.

CAF — fot. Kondracki

ZE ŚWIATA

KARACZI. — Premier Pakistanu Mohammed Ali udał się w sobotę do Montreux (Szwajcaria), gdzie rozpocznie się 3 kwietnia konferencja dyplomatów państw konferencji w Środkowym Wschodzie. Konferencja zajmie się zwłaszcza sprawą paktu między Turcją a Irakiem.

LONDYN. — Podczas lotu ćwiczebnego nad jednym z lotnisk angielskich uległ katastrofie jednomotorowy bombowiec lotnicwa brytyjskiego. Zginęło 6 osób, a 8 osób odniosło rany.

LONDYN. — W sobotę rozpoczął się dziesiąty dzień strajku pracowników drukarni londyńskich. Nie ukazał się żaden dziennik stołeczny. Do strajku przylączyli się drukarze Manchesteru i Glasgow na znak solidarności ze „wymi towarzysza-mi” z Londynu.

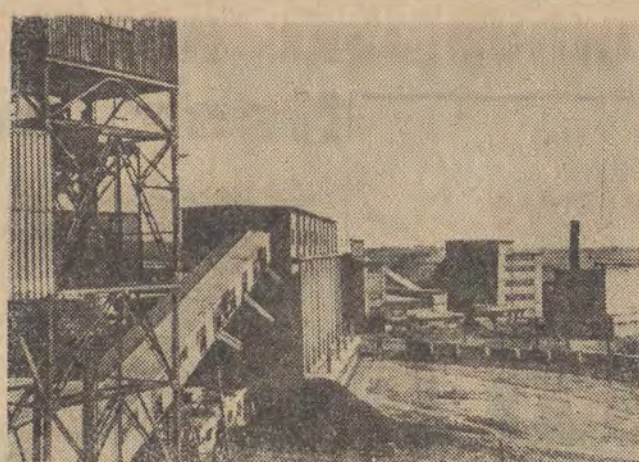
Rząd powołał komisję śledczą, która ma zbadać przyczyny strajku. Przypuszcza się, że

strajk potrwa jeszcze kilka dni, albo nawet tygodni.

PARYŻ. — Wielkie zaniepokojenie panuje wśród paryskich miłośników gołęb. Szef policji paryskiej Dubois w rozmowie z przedstawicielem władz miejskich, który uskarżał się, że gołębie zanieczyszczają pomniki i okolice zabytkowych gmachów, oświadczył, iż wobec tego wojna łapać i niszczyć te „szkodniki”. Paryscy hodowcy gołęb, potrak-towali to jako niebezpieczną zachętę do masowej rzezi tych ptaków. W obronie zagrożonych gołębów wystąpiła m. in. radna miejska Nicole de Hanteclouque.

ANKARA. — Dwie tureckie brygady pancerne i zmechanizowane przybyły do rejonu południowego w pobliżu granicy syryjskiej. Według wiadomości z oficjalnych źródeł tureckich, trzecia tego rodzaju brygada ma również przbyć do tego rejonu. Każda z brygad liczy około 5000 ludzi.

Przed 10 laty na Węgry przyszła wolność Święto Ludowych Węgier



Ludowe Węgry intensywnie rozbudowują swój przemysł, a zwłaszcza przemysł ciężki, stanowiący podstawę rozwoju gospodarczego.

Na zdjęciu: sortownia węgla kopalni im. Sandora Petőfi'ego. Fot. — CAF

Wiosna 1945 roku była na równinie węgierskiej piękna, jak co roku. Na ulicach miast i wsi w pamiętnym 1945 roku zakwitł uśmiech radości na ustach mężczyzn i kobiet. Tym uśmiechem witali Węgrzy najpiękniejszy kwiat tej wiosny: wolność. Wieścił ją łoskot czołgów, nieśli ją na swych strudzonych barkach żołnierze zwycięskiej Armii Radzieckiej. Czwartego kwietnia ziemia węgierska była już wolna.

W ciągu minionego dziesięciolecia zmieniło się radykalnie oblicze Węgier.

Rozwój przemysłu maszyn rolniczych i nawozów, elektryfikacja wsi, intensywne prace melioracyjne umożliwiają socjalistyczną przebudowę rolnictwa węgierskiego, niosą nowy dzień dla wsi dawnych „3 milionów nędzarzy”, przyczyniają się poważnie do faktu, że obok 12,5 proc. całego arealu ziemi ornej, należącego do państwowych gospodarstw rolnych, ponad 18 proc. ziemi należy do spółdzielni produkcyjnych.

Przeszło trzykrotnie wzrósł nakład książek, a liczba bibliotek publicznych wzrosła zaledwie kilkuset do 10.300. Powstało 1.800 nowych, nie znanych dawniej, domów kultury. Przeszło siedmiokrotnie wzrosła ilość kin. Ponad trzykrotnie wzrosła liczba studentów wyższych uczelni, przy czym 55 proc. ogólnej liczby studiujących, stanowią synowie i córki robotników i chłopów.

Odbudowany z ruin Budapeszt jest dziś piękniejszy, niż zwykle. Jaśnieje nie tylko blaskami wiosny, czaruje jeszcze uspaniałotwionymi, niż dawniej, wspaniałymi mostami nad pięknym modrą Dunajem, ale przede wszystkim dumny jest ze swej najnowszej historii, z drogi odbytej w ciągu dziesięciolecia milowymi uprost krokami.

Dzień 4 kwietnia — dzień święta narodowego Węgier — uroczystość i radość obchodzić będzie nie tylko naród węgierski. Święto nowych, ludowych Węgier jest również świętem naszym — wolnej Polski, jest świętem narodów radzieckich, jest świętem całego obozu socjalizmu i pokoju — wszystkich krajów, z którymi Węgierska Republika Ludowa związana jest więzami braterskiej przyjaźni i wspólną drogą wiodącą nasze narody ku wspólnemu celowi.

H. D.

W odpowiedzi na pakt iracko-turecki

★ Rokowania syryjsko-egipskie

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS z Kairu, rozpoczęły się tam oficjalne rokowania egipsko-syryjskie na temat stworzenia nowej organizacji panarabskiej dla wspólnych interesów gospodarczych i militarnych. Jak podaje prasa egipska, organizacja ta jest odpowiedzią na pakt turecko-iracki.

W pierwszym dniu rozmów dyskutowano nad sytuacją na Srodkowym Wschodzie, powstała w związku z naciskiem Turcji na Syrii. W kołach dyplomatycznych Kairu panuje przekonanie, że Turcja działa w tym wypadku na rozkaz USA.

★ Arabia Saudyjska weźmie udział w rozmowach

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Kairu: Dnia 31 marca przybył do Kairu premier Arabii Saudyjskiej emir Feisal, który, jak podaje prasa, weźmie udział w toczących się obecnie rokowaniach egipsko-syryjskich na temat utworzenia nowej organizacji arabskiej.

Feisal oświadczył przedstawieliom prasy, iż rząd Arabii Saudyjskiej przestudiował projekt układu w tej sprawie i gotów jest wraz z Egiptem i Syrią uczestniczyć w omawianiu ostatecznego tekstu tego układu.

Dzienniki kairskie opublikowały oświadczenie ambasady Arabii Saudyjskiej w Kairze, które ponownie podkreśla negatywne ustosunkowanie się Arabii Saudyjskiej do paktu turecko-irackiego oraz wita z zadowoleniem wywołanie Egiptu i Syrii, zmierzające do utworzenia nowej organizacji arabskiej.

Z kraju

W CIECHANOWIE POWSTAJĄ DUŻE ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE

W najbliższych dniach ukończona zostanie budowa dużych magazynów dla Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego w Ciechanowie. W budowie są również: rzeźnia dla drobiu oraz lokale, w których segregowane będą jaja i drobi.

Poprawa warunków lokalowych umożliwi przedsiębiorstwu zwiększenie zakupów oraz przerobu drobiu i jaj.

NA KUWASACH

W jeziorze Rajgrodzkim, położonym w rejonie tzw. bagien kuwaskich, spłetnienie, które trwać będzie 2-3 miesiące, ma na celu zmagazynowanie ok. 30 mln. metrów sześciennych wody, która następnie nawodnione zostaną zmeliorowane już ląki i pastwiska.

Podczas spłetniania poziom wody na jeziorze Rajgrodzkim podnie się o ok. 80 cm.

Nawadnianie daje olbrzymie korzyści gospodarcze. Płon siana z takich jak wzrasta często nawet kilkakrotnie. Następnie spłetnianie wody, tzw. letnie, rozpocznie się w czerwcu i trwać będzie do połowy lipca.

W bieżącym roku nastąpi dalsza rozbudowa sieci kanałów i rowów melioracyjnych.

KONKURS NA KUKURYDZĘ

Do ogłoszonego przez Min. Rolnictwa konkursu na uzyskanie jak najlepszych wyników w uprawie kukurydzy, zgłosiło się dotychczas ponad 2.200 spółdzielni produkcyjnych i blisko 30 tys. członków gospodarstw indywidualnych. Gospodarstwa zespołowe przeznaczyły pod uprawę tej cennej rośliny 6.500 ha, zaś chłopi indywidualni — ponad 5 tys.

Wykaz premii Narodowej Pożyczki wylosowanych 2 kwietnia

Wczorajszą, drugą dzień VII losowania Obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, minął pod znakiem 1000-złotowych premii, których niezmordowane uczennice ze szkoły nr 34 wyciągnęły aż 16.

Po niedzielnej przerwie losowanie wznowione zostanie w poniedziałek, o godz. 15.

A oto wykaz wylosowanych wczoraj, w sobotę, 2 kwietnia, premii:

zł 5000 na nr: 576446	zł 1000 na nr: 126652 164041
181805 263378 345144 385127 406894	512778 651289 689547 703333 706338
733831 884342 962908 983006	zł 500 na nr: 3638 5174 5177
140874 164049 192293 222185 224414	230494 338018 358022 461462 530049
590120 603844 648296 662492 686561	702997 706340 748452 748458 754537
762505 762510 791518 822802 822805	863261 865340 876454 884350 888667
888670 896621 896629 962906 976288	981803
zł 250 na nr: 3631 5172 15041	15047 74155 109562 112443 121021
146447 164047 181861 181870 189681	189685 192291 192297 217353 222184
224419 230482 263577 265524 265526	290330 297096 312855 324394 324397
324398 326024 336186 338011 338016	340952 340957 340959 345145 345146
347474 347476 358024 367983 385124	394854 427258 438133 456382 456384
457223 457225 457230 461158 461158	462912 462916 496771 496779 506373
566378 574012 576448 581225 592393	592396 603848 603850 613459 648296
668454 668457 696081 698684 702997	717923 730245 731052 733840 738131
762501 762503 762508 781312 791517	781317 781318 781320 782556 824401
791519 822834 822837 824401 824405	863264 865336 865339 870377 911057
990132 980134 980138 980139 981730	987274

Ponadto wylosowano 920 premii po zł 150.

Skład Łódzkiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego

Jan Augustyniak — dyr. Miejskiej Biblioteki im. L. Waryńskiego, Tadeusz Bartosz — prezes Stow. Dziennikarzy Polskich, Piotr Bak — nauczyciel, Stefania Bieniaszyk — przadka Zakł. Wiedzewskich im. 1 Maja, Zofia Ciesielska — z-ca przewod. Prez. RN m. Łodzi, Jerzy Chabelski — przewodn. Zarządu Łódzkiego ZMP, Jadwiga Chojnacka — dyr. Teatru Powszechnego, Zbigniew Cisowski — dyr. „Domu Książki”, Tadeusz Chrościelewski — kier. Wydziału Kultury, literat, Stanisław Chruszczewski — dziennikarz, Stanisław Czernik — literat, Adam Daniewicz — prez. SPATIF, Kazimierz Dejmek — dyr. Teatru Nowego, Mieczysław Dobner — rektor PWSM, Bogdan Drozdowski — prezes Kola Młodzieży ZLP, Aleksander Fuks — dyr. Klubu MPiK, Bolesław Geraga — przewodn. Prez. RN m. Łodzi, Karol Grabowski — dyr. WDK, Czesław Głubiński — dyr. Państw. Filharmonii, Leon Gomolicki — literat, Gabriel Górtowski — przew. Stronnictwa Demokratycznego, Tadeusz Gutkowski — redaktor naczelny „Głosu Robotniczego”, Stefan Hrabec — prof. UL, Wiktor Hunder — aktywistka Komitetu Biokowego, Aniela Jarocińska — kier. VI Rej. Wypoczynalni, A. Jędrzejczyk — dyr. PPK „Ruch”, Kazimierz Jurdzinski — prof. PWSM, Stefan Karyn — prof. UL, prezes Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza, Tomasz Kiesewetter — kompozytor, prof. PWSM, Zdzisław Klimek — rektor PE, przewodn. ŁK Frontu Narodowego, Józef Kononowicz — literat, Jan Koprowski — literat, Tadeusz Kotarbiński — przewodn. Łódz. Tow. Naukowego, Witold Krzemieński — dyr. Filharmonii, Wanda Kwaskowska — kier. sekcji języka polskiego WODKO, Stanisław Langner — mistrz przedziału ZPB im. Stalina, Roman Machno — dyr. Polskiego Radia, Marian Małanowicz — kier. klubu Zakładowy im. Strzelczyka, Janina Kallnowska — przewodn. Ligi Kobiet, Janina Mieczewska — rektor PWSA, Jadwiga Mielczarek — kierownik świetlicy Rudzka Farbiarska i Wykończalnia I, Zofia Ma-

Drugi turbozespół ruszył na Żeraniu



Po przeprowadzeniu prób technicznych drugi turbozespół elektrowni żerańskiej rozpoczął stałą produkcję energii elektrycznej.

Uruchomienie drugiego turbozespołu podwaja dotychczasową moc elektrowni żerańskiej.

Na zdjęciu: mistrz montażu Paweł Szmajdych, wraz ze Stefanem Kończakiewiczem, kończą kontrolę II turbiny po próbie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Po porozumieniu rządu Dinh Diema z przywódcami sekty Kao Dai

UKŁADY pod znakiem zapytania

PARYŻ (PAP). — Jak wynika z doniesień zachodnich agencji prasowych, sytuacja w Wietnamie południowym jest nadal bardzo napięta. „Prywatne” oddziały sekt

polityczno-religijnych w dalszym ciągu blokują wszystkie drogi do Saigona. Niezależnie od oddziałów znajdujących się w pobliżu miasta, blokadę Saigona zapowiadają również dowódcy wojsk sekty Hoa Hao, działającej w zachodniej części kraju. Wojska te kontrolują niemal wszystkie mosty na licznych drogach wodnych tego obszaru i są w stanie uniemożliwić transport ryżu do Saigona. Według niektórych doniesień, dowódcy tych wojsk oświadczyli, że wkrótce na własną rękę rozpoczną ofensywę na Saigon. Jednocześnie sekta Hoa Hao ściaga dalsze posiłki pod Saigon.

W samym mieście w rezultacie blokady sytuacja 2-milionowej ludności systematycznie pogarsza się. Ceny podstawowych artykułów spożywczych wzrosły już o 50 proc. Niektórych artykułów, jak np. mięsa, brak na rynku.

Dowódca oddziałów wojskowych sekty Kao Dai — Pham Cong Tao oświadczył 1 bm., że — wbrew porozumieniu z premierem Ngo Dinh Diemem — nie zamierza podporządkować swych wojsk, liczących 25.000 żołnierzy do wództwu armii rządowej.

Sytuacja w Wietnamie południowym jest obszernie komentowana przez prasę francuską. Niemal wszystkie dzienniki przyznają, że sytuacja ta jest wynikiem sprzeczności francusko-amerykańskich i krytykują politykę USA w tej strefie.

Wrzenie na Cyprze

LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień Agencji Reutera, sytuacja na wyspie Cypr jest coraz bardziej napięta. W ciągu piątku i w nocy z piątku na sobotę dokonano szeregu zamachów bombowych na brytyjskie placówki rządowe, urzędników wojskowe i koszar. Are sztowano dalszych 10 osób. Policja podejrzewa, że na Cyprze istnieje tajne „anty-brytyjskie towarzystwo terrorystyczne”. Jednocześnie wzrasta się propaganda antybrytyjska. Rozrzucone są ulotki, wzywające Anglików do opuszczenia Cypru i domagające się połączenia Cypru z Grecją.

Turecka mniejszość narodowa na Cyprze zajmuje stanowisko proangielskie. Zwróciła się ona do gubernatora angielskiego z prośbą o „zastosowanie jak najsurowszych środków” przeciwko miejscowemu ruchowi niepodległościowemu.

Trzeźwý głos

W przemówieniu na posiedzeniu senatu w Waszyngtonie senator Kefauver, demokraty ze stanu Tennessee, zapowiedział do rządu USA, by przestał mówić o wojnie i dążył do rokowań pokojowych. Oskarżył on Departament Stanu i Ministerstwo Obrony USA o to, że „wygrają bombami atomowymi”.

Kefauver wyraził ubolewanie, że Kongres dał prezydentowi „czek in blanco” w sprawie Taiwanu (w postaci rezolucji uchwalonej przez Kongres 28 stycznia br., a upoważniającej prezydenta do użycia sił zbrojnych USA do interwencji w rejonie Tajwanu i Wysp Rybackich). Mówca przewiduje, że w przyszłości Eisenhower będzie musiał żałować tego. Oświadczając, że w rządzie USA „są potężne czynniki do magające się wojny z Chinami”, Kefauver powiedział: „Jest rzeczą wręcz niepraw-

dopodobną, by Stany Zjednoczone rozpoczęły wojnę z powodu wysp Matsu i Quemoy. A jednak niektórzy ludzie na wysokich stanowiskach w obecnym rządzie planują taką wojnę bez względu na połączone z nią ryzyko... Grupa występująca za wojną usiłuje wytworzyć taką atmosferę, w której prezydentowi nie pozostanie nic innego, jak iść za nią”.

Dalej Kefauver mówił, że amerykańska polityka zagraniczna „zdegenerowała się”.

„W Departamencie Stanu czy Pentagonie — oświadczył mówca — nikt już nie mówi o dobrej woli lub stosunkach dobrego sąsiedztwa. Widzimy, jak zamiast tego wygraża się tam bombami atomowymi. Czas już zacząć mówić o pokoju, a usunąć jak najdalej wojowniczego sekretarza stanu Dullesa”.

Kefauver wypowiedział się

za przygotowaniem konferencji wielkich mocarstw; chociaż w obecnych warunkach spotkanie takie będzie niewątpliwie mniej swobodne i szczerze aniżeli mogłoby to być wtedy, kiedy Dulles nie zaczął jeszcze uprawiać „swojej dyplomacji ujawniania tajemnic” — to jednak, powiedział senator, powinniśmy mówić o pokoju przy każdej nadarzającej się okazji.

Senator Kefauver oświadczył, że Amerykanom zawsze podobali się Rosjanie i „ludzie odważni i utalentowani”. Przypomniał on długie dzieje przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między narodem amerykańskim a chińskim. Na zakończenie mówca wezwał kierowników rządów ZSRR i Chin, jak również „przedstawicieli Pentagonu, Departamentu Stanu i Białego Domu do wzięcia pod uwagę wszystkich tych faktów.

Tytoń turecki przwieziono do Gdyni

W Porcie Gdańskim trwa rozładunek polskiego statku „Lewant”, który 1 bm. powrócił z rejsu do krajów Bliskiego Wschodu. Statek przewiózł 559 ton tytoniu tureckiego oraz 1047 ton bawełny z Egiptu.

W bieżącym roku porty Gdańsk i Gdynia przyjeły już ze statków „Nowa Huta”, „Czech” i innych — około 3.000 ton tytoniu tureckiego. W drodze do kraju są „Kopernik” i „Lechistan”, które wiozą m. in. dalszych ok. 1.000 ton tytoniu tureckiego. Statki te wpłyną do polskich portów jeszcze w pierwszej dekadzie kwietnia br.

Choć mało mamy sklepów od lat stoja zabite deskami lokale na próżno czekając na otwarcie

Nie trzeba chyba opisywać, jak wielką radość pa-
nuje w każdej rodzinie, któ-
ra otrzyma schłodzone, czyste
i słoneczne mieszkanie w no-
wych blokach na Starym
Mieście czy Bałutach.

Radość tę jednak często
mąca trudności przy zaopat-
rywaniu się w artykuły spo-
żywcze i przemysłowe pierw-
szej potrzeby. Sklepów na
Bałutach i Starówce jest
jeszcze za mało w stosunku
do potrzeb ludności. Trzeba
więc przemierzać nieraz po
kilka kilometrów, lub jechać
po sprawunki do miasta.

SKLEPY

„MOGA POCCZEKAĆ“

Dlaczego tak się dzieje, że
DBOR nie wykańcza w blo-
kach mieszkań razem z lo-
kalami użytkowymi? Widocz-
nie uważa (zupełnie nie-
słusznie), że mieszkania to
rzecz najważniejsza, a lokale
handlowe mogą poczekać.
Dlatego też partery bloków,
w których będą w przyszło-
ści sklepy i punkty usługo-
we, zazwyczaj świecą pustką
— nierzadko długie mie-
siące.

Rażący przykład niedbal-
stwa stanowią budynki, któ-
rych wnętrza sklepów zabite
są deskami od lat. Dlaczego
handel i spółdzielczość usłu-

gowa nie uruchamiają tu
nowych placówek?

GDY BUDOWNICZY NIE PYTA O ZDANIE

To spuścizna lat ubiegłych,
kiedy DBOR nie uzgadniała
projektów i budowała skle-
py oraz lokale gastronomicz-
ne wg własnego planu, nie
pytając o zdanie tych, którzy
mają korzystać z lokali —
a więc handlu i przemysłu.
Z tego właśnie powodu 15
sklepów w blokach nr 9 i 10
na Starym Mieście oczekuje
na wykończenie i przebudo-
wę. Już czwarty rok sklepy
te zabite są deskami i nie
można doprosić się o należy-
te ich wykończenie.

W bloku nr 10 świeci
pustką lokal gastronomiczny,
którego nie można urucho-
mić ze względu na wadliwe
wybudowanie kuchni, brak
dźwigu do połączenia dwu-
kondygnacyjnego zaplecza z
parterem. Nie sporządzono
też dokumentacji szybu...

Nie może być otwarta ka-
wiarnia w bloku nr 15 przy ul.
Wojska Polskiego, gdyż jej do-
kumentacja uprzednio nie uzgo-
diono z użytkownikami. Oczy-
wiście nie obszło się bez wie-
lu błędów w instalacjach, w za-
pleczu gospodarczym itp. Wsku-
tek tego zamiast w grudniu,
lokal ma być otwarty w po-
łowie kwietnia br.

Wreszcie sprawa krat w skle-
pach na Bałutach i Starym
Mieście. DBOR instaluje 200-
kilogramowe kraty w oknach,
podnoszone i opuszczane za po-
mocą parciowych pasów, które
często się zrywają. Opada-
jące kraty grożą personelowi i
klientom okaleczeniem.

Na nic nie zdążył się proś-
by o instalację krat typu
„W. OS“ z mechanicznymi
korbami. Rezultat jest taki,
że żaluzji w sklepach na Ba-
łutach nie podnosi się wca-
le...

CO NALEŻY USPRAWNIĆ

Konieczna jest stała kon-
sultacja DBOR z użytkownikami,
a więc z Wydziałem
Handlu i Przemysłu przy o-
pracowywaniu projektów bu-
dowy sklepów i punktów u-
slugowych. Trzeba ustalać
już przy składaniu projek-
tów najdrobniejsze szczegó-
ły instalacji sklepowych i
punktów usługowych, wiel-
kości magazynu itp. by po-
tem uniknąć zwłoki w otwie-
raniu sklepów spowodowa-
nej ciągłymi przeróbkami.

Należałoby zastanowić się
również nad tym, czy nie o-
pracować typowej dokumen-
tacji dla sklepów, punktów
usługowych i lokali gastro-
nomicznych zamiast rozpa-
trywać poszczególne obiekty
oddzielnie. Przyspieszyłoby
to znacznie powstawanie no-
wych punktów usługowych i
handlowych.

Wreszcie sprawa komplek-
sowego wykańczania budyn-
ków. Nie może być mowy o
tym, by bloki mieszkalne od-
dawać do użytku lokatorom
bez wykończenia sklepów i
punktów usługowych.

O większości tych błędów
mówiono na ostatniej sesji RN
m. Łodzi. Jeśli budownictwo
zastosuje się do słusznych za-
leceń i uwag, uniknie się nie-
wykonania planu rozbudowy
sieci na peryferiach, jak to się
działo w 1954 r. (DBOR odda-
ła wtedy do dyspozycji handlu
tylko jedenaście sklepów i
dwie restauracje, zamiast
czternastu sklepów i trzech za-
kładów gastronomicznych).

Zarówno DBOR jak i Wy-
dział Handlu oraz Przemysłu,
usprawniając współpracę w
tej dziedzinie, powinny mieć
na uwadze interesy mieszkań-
ców.

ZB. SKB.

Trudnili się rozbojem

Szajka złoczyńców przed sądem

W okresie od czerwca do
sierpnia 1954 r. Milicja Obywa-
teńska w Łodzi zanotowała szereg
kradzieży i rozbojów, do-
konywanych przeważnie w
miejscach odludnych, w parkach
i na nieoświetlonych uli-
cach.

Kradzieży tych i napadów do-
konywała grupa młodych lu-
dzi, kobiet i mężczyzn. W parku
przy Dworcu Fabrycznym, w
restauracjach, na ulicach i w
innych miejscach publicznych
upatrywali oni swoje ofiary, z
którymi najczęściej zawierali
znajomość przy pomocy kobiet.

Kobiety proponowały wspólnie
kolacje, zabawy, przechadzki
do parku lub do lasu, a
skoro tylko upatrzone ofiary
dały się na to namówić, upro-
wadzały w odludne miejsca,
gdzie czekali już inni członkowie
bandy.

Kiedy pracownicy MPO
zajechali przed dom przy ul.
Lubelskiej 12, aby zabrać
śmieci, najpierw natrafili na
duże kupy brudów leżące na
chodniku, a potem na upór
właścicieli posesji i komi-
tetu domowego, którzy... nie

pozwolili wywieźć tych „pa-
miątkowych“ pozostałości po
zimie.

Perswazje pracowników
MPO nie dawały rezultatu.
Może skończyłoby się nawet
na machnięciu ręką i odno-
towaniu nazwisk niechłujne-
go towarzysza, gdyby nie to,
że dom przy ul. Lubel-
skiej 12 stoi akurat naprze-
ciwko Dzielnicowej Rady
Narodowej Łódź-Widzew.

— Pójdziemy z interwen-
cją do gospodarzy dzielnicy
— do dzielnicowego komite-
tu akcji sanitarno-porządko-
wej — postanowili ludzie z
MPO.

Tak też i uczynili. W po-
koju nr 15 w siedzibie tegoż
komitetu zastali kobietę, kto-
rej wy tłumaczyli sprawę i
poprosili o interwencję. Ale
jakież było ich zdziwienie,
gdy kobieta ta odpowiedzia-
ła spokojnie, że przecież ona
nie zajmuje się śmieciami,
tylko... aktami akcji sanitar-
no-porządkowej.

W końcu śmieci z posesji
przy ul. Lubelskiej 12 nie
wywieziono.

Na razie górą Alina Ka-
mińska — właścicielka do-
mu, tamtejszy komitet do-
mowy i... brud.

Mamy nadzieję, że nie na
długo. (k)

Młodzież buduje skrzynki dla ptaków

Dyrekcja Łódzkiego ZOO łą-
cznie z Ligą Ochrony Przyrody
ogłasza konkurs dla młodzie-
ży szkolnej na budowę skrzy-
nek lęgowych pod hasłem „Pta-
ki sprzymierzeńcem człowieka“.

Skrzynki należy przynosić
do 24 kwietnia do ambulator-
ium ZOO. Będą one później
rozwiązane na terenie ZOO i
w parku Ludowym. Za najle-
piej wykonane skrzynki prze-
widziane są nagrody.

Wszelkie informacje udzie-
la Liga Ochrony Przyrody,
Łódź, Zielona 14 od godziny
10 do 13.



Na zdjęciu: kilkanaście sklepów w bloku nr 9 na Starym
Rynku czeka od lat na uruchomienie. Tymczasem są one za-
bite deskami...

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera na stanowisko st. konstruktora na
opracowywanie przyrządów zatrudnią na-
tychmiast, Łódzkie Zakłady Metalowe, Łódź,
ul. Piotrkowska 216. Zgłoszenia z podaniem
życiorysem do sekcji kadr. 802-K

Inżyniera projektów i kosztorysów oraz tele-
techników zatrudnimy natychmiast. Zgłosze-
nia przyjmuje dział kadr Łódzkiego Przed-
siębiorstwa Telekomunikacyjnego, Łódź, ul.
Gdańska 75. 800-K

Wykwalifikowanych murarzy, stolarzy, kon-
serwatorów wag i technika budowlanego
przyjmie od zaraz ZSS Zakład Remontowo-
Budowlany w Łodzi, ul. Ogrodowa 74. Zgło-
szenia przyjmuje sekcja personalna. 811-K

Brurkarzy wykwalifikowanych na kostkę oraz
ubijaczy przyjmie od zaraz Miejskie Przed-
siębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi, ul.
Piotrkowska 17 dział kadr. 810-K

Inżyniera budownictwa lądowego o wysokich
kwalifikacjach (najchętniej inż. mgr.), inży-
nierów i techników instalacji sanitarnych,
techników mechaników i budowlanych oraz
kreślarzy przyjmie Biuro Projektowania Za-
kładów Włókienniczych. Zgłoszenia — Łódź,
ul. Sienkiewicza 47. 809-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM połowę nie-
ruchomości (domek, pla-
ce). Zgierz, ul. Gen.
Zwierczewskiego 43.

PLAC kupię. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń. (Piotrkow-
ska 96 pod „1444“).

ODDAM w dzierżawę
lub przyime współnika
do 5 ha ziemi. Informa-
cje Łódź. Al. Kościuszki
37-7. 1467 G

KUPNO

KUPONY z paczek PKO
kupuję — Stalina 60. tel.
12-24.

KUPONY z paczek PKO
kupuję — Piotrkowska
nr 44, tel. 213-08.

2 FOTELIKI damskie
(gondolki). 1 gabinet me-
ski nowoczesny, 4 leni-
ce zakupi kierownictwo
produkcji filmu „Sprawa
pilota Macieja”. Zgło-
szenia telefoniczne nr
179-23 w godz. 8-16

SPRZĘŻYNY tapicerskie,
trawę morską, włosie u-
żywane kupuje zakład
tapiecki Łódź. Curie-
Skłodowskiej 8

SREBRNO złom, monety
srebrne i używane przed-
mioty srebrne skupuje
Spółdzielnia Pracy „Ar-
gentum” Łódź. Al. Ko-
ściuszki 26.

SPRZEDAŻ

PEKINIZYKI ładne, ra-
sowe szczeniaki sprzed-
dam, 22 Lipca 29-14

Czy pomyślałeś już

N
A
J
M
I
L
S
Z
Y
U
P
O
M
I
N
E
K

o prezencie świątecznym

— dla swych MILUSIŃSKICH?

ZAKUPISZ

w sklepie M.H.D. ul. Piotrkowska 35

ZABAWKĘ

SKLEP JEST ZAOPATRYWANY
WYŁĄCZNIE PRZEZ

»CENTROGAL«

BARDZO DUŻY WYBÓR ZABAWEK,
I POSIADA PRZYSTOSOWANYCH DO WIEKU

KAŻDEGO DZIECKA.

WÓZKI spacerowe i gło-
bokie, piękne modele po-
przysięganych cenach po-
leca Roman Linkowski,
Piotrkowska 120.

RADIO i adapter sprze-
dam. Rzgowska 29 m. 17

MLYN elektryczny, za-
budowania gospodarcze
oraz nowy dom nartero-
wy sprzedam. Łowicz,
Tkaczew 3, Śmiałek.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa In-
kasa w Łodzi powiadamia wszystkich
odbiorców ryczałtowych z ogranicznikami, że
poczynając od dnia 1 kwietnia 1955 r. ra-
chunki za energię elektryczną wystawiane
i inkasowane będą bezpośrednio w mieszka-
niach odbiorców.

W związku z powyższym odbiorcy nie po-
winni zgłaszać się do kas przedsiębiorstwa
przy ul. Tuwima 58, lecz oczekiwać na inka-
senta w domu. 779-K

POMPE wodna z motor-
kiem 220-380 z hydrofo-
rem automatycznym —
sprzedam. Nawrot 44 m.
29 prawa oficyna i pie-
tro godz. 13 do 18

FORTEPIAN „Kerntopf”
krótki sprzedam. Cena
10.000. Piotrkowska 132
m. 5. 1327 G

TRAKTOR przydatny do
młoci, orki, transportu
sprzedam. Lecki Łódź-
Helenówek, Cyprysowa 3

POLSKI Fiat 508, stan
idealny sprzedam. Próch-
nika 3 dozorca.

MOTOR „Zündapp” 200,
stan dobry sprzedam.
Centralna 2, m. 8, Mary-
sin III.

DWA łóżka (złota brzo-
za) sprzedam. Zachodnia
50, m. 11. 1465 G

SAMOCHÓD marki —
„Steyr” kabriolet ma-
litrażowy po general-
nym remoncie sprzedam.
Piotrkowska 179, tel.
172-37.

MOTOCYKL DKW 250
cm stan dobry sprze-
dam. Windomosa, Piotrk-
owska 59-28 tel. 100-58

SAMOCHÓD osobowy
Polski Fiat typ 508 sprze-
dam. Mianowski 7 (przy
ul. Wojska Pol-
skiego) godz. 10-15.

PLATFORMA parokonna
lekka, niedrogo sprze-
dam. Łódź, Józefowska
nr 15. 1418 G

MOTOCYKL „Wand-
er” 100 cm, gumy nowe
sprzedam. Tel. 153-01.

MASZYNE „Singer”
gabinetowa sprzedam. —
Sienkiewicza 20, m. 8.

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, wy-
gody w Gliwicach zamie-
nie na podobne lub 1 du-
ży pokój, kuchnia, wy-
gody w Łodzi. Zgłosze-
nia przyjmuje Teatr Mu-
zyczny, sekretariat, ul.
Piotrkowska 243.

PIĘKNE mieszkanie w
Kaliszu, duży pokój z
kuchnią wszelkie wygo-
dy, słoneczne, 1 p. balko-
nowe zamienie spiesz-
nie na mieszkanie w Ło-
dzi. Drozd, Kalisz ul.
Puławskiego 30 m. 3

2 POKOJE, wygody,
śródmieście zamienie na
3 pokoje, wygody, śród-
mieście. Telefon 152-04,
od godz. 18 (1402 G)

2 POKOJE z kuchnią
centrum, wygody zamie-
nie na 3-4 pokoje z wy-
godami. Oferty składać
Biuro Ogłoszeń Piotrk-
owska 96 pod „1394“

POMIESZCZENIA sublo-
katorskiego z używalno-
ścią kuchni poszukuje.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96 pod
„1410“.

DWA niekrepujące sło-
weczne pokoje z wygod-
ami zamienie na większe
mieszkanie. Wiadomość
Maszynek — Kiliński
go 50.

2 POKOJE, kuchnia, wy-
gody, gaz w centrum za-
mienie na podobne no-
woczesne. Tel. 169-47.

PRACA

CHEMICZARKA do pral-
ni potrzebna. Obr. Sta-
lingradu 36.

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórn-
weneryczny, 14-15, 17-
19,30 Armii Ludowej 27
róg Narutowicza.

Dr WOJNO specjalista
skórny, weneryczny, za-
burzenia płciowe. No-
wotki 7. front. 10-11
16-18. 1760 G

Dr REICHER specjali-
sta weneryczny, skórn-
płciowe (zaburzenia) —
8-9, 16-19, Piotrkow-
ska 14. 1763 G

Dr KUDREWICZ spe-
cjalista weneryczny, skórn-
płciowe (zaburzenia) —
8-9, 30, 3-5 ulica ??
Lipca 4.

**Dr Jadwiga ANFORO-
WICZ** — skórn-
płciowe, kobiece 15-19,
Próchnika 8.

Dr RÓŻYCKI specjali-
sta akuszerii, chorób ko-
biecych, niepłodność —
czwarta—szósta, Piotrk-
owska 33.

**ELEKTROKARDIO-
GRAF**, zdjęcia serca ul.
Piotrkowska 157, front,
1. piętro, godz. 17-19.

RENTGEN — prześwie-
tlania klatki piersiowej,
Zoładka, Dr Baran, ul.
Piotrkowska 103, m. 12,
codziennie.

NAUKA

NOWOCZESNEGO kro-
tu damskiego, dziecięce-
go ucze indywidualnie
opatentowanym wynalaz-
kiem. Informacje Nawrot
nr 32.

STENOGRAFOWIE o-
rzucają dodatkowe za-
rządzenia. Zgłoszenia: Stowa-
rzystanie Stenografów —
Maszynek — Kiliński
go 50.

Niewatpliwie inaczej odzwierciedla utwory Mickiewicza dzisiejszy czytelnik, a inna wymowę miały one dla czytelnika czasów, gdy żył i działał poeta.

„Oda do młodości” jest hymnem rewolucji, która już przeszła. Lecz i dla młodzieży pierwszej połowy XIX wieku była ona wezwaniem do boju — wierszem aktualno-politycznym, utworem „budzącym narodowe sumienie”.

Panorama

WYDAJEK NIEDZIELNY „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO”

Łódź, dnia 3 kwietnia 1955 r.

Nr 13 (75)

„Literatura burzycielska...”

Po powstaniu listopadowym, na terenie Królestwa poezje Mickiewicza w całości zaliczono do „literatury burzycielskiej”. Na terenie Galicji zabroniono druku i rozpowszechniania większości jego dzieł, motywując, że jakoby „wzywały do nieposłuszeństwa względem prawowitej władzy”.

Alle policyjne zakazy nie stanowiły nieprzebytej zapory dla utworów poety. Przywożono jego dzieła z Paryża, rozpowszechniano rękopiśmienne odpisy, a poszczególne strofy „Ody do młodości” czy trzeciej części „Dziadów” wypisywano na murach. Bezsilność policji była kompletna.

W warunkach kiedy zapotrzebowanie na „zakazane” dzieła Mickiewicza było b. silne w Galicji, kilku pracowników Ossolineum postanowiło „sekretnie” wydać utwory zabronione przez austriacką cenzurę.

Dyrektor zakładu Słotwiński wraz z zecerami Anzelmem Smolińskim i Kazimierzem Thomain wydali w formie ulotek „Redutę Ordona” i wiersz „Do matki Polki”. Powodzenie było olbrzymie. Zachęciło to ich do drukowania „Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego”.

W 1833 r. „w sekretnej” sprzedaży w Galicji ukazały się „Księgi narodu...” jakoby wydrukowane „W Avenjonie” w drukarni wdowy Guihard Aine, a w istocie odbite przez zecerów Ossolineum.

Pewną część „Księg” oddano do rozprzedaży księgarzowi Millkowskemu i wów czas nastąpiła wyspa.

Aresztowany księgarz przyznał się, że dano mu książki w komis, a treści ich jakoby nie znał. Bez skrupułów wskazał pośrednika, który przyniósł transport do księgarni.

Nie tyle po nitce do kłębka, ile w wskazówek Millkowskiego trafił do Słotwińskiego i zecerów. Z nimi była już sprawa gorsza. Do niczego nie chcieli się przyznać. Od Thomaina torturami wymuszono zeznanie, które odwołał umierając w więzieniu szpitalu.

Pokażna paka dowodów rzeczowych oraz liczne raporty policji spoczęły na stole sędziowskim w czasie kilkudniowej rozprawy w kwietniu 1834 r.

Za wszelką cenę Słotwińskiemu i zecerowi Smolińskiemu chciano udowodnić zdradę stanu „przez szerzenie hasel rewolucyjnych za pomocą druku”. Choć nie udowodniono, to jednak skazano Słot

wińskiego na 8 lat twierdzy i osadzono w Kufsteinie, zaś Smolińskiego wpakowano na 2 lata do więzienia.

Wróćmy jednak do oficjalnego aktu oskarżenia, który jest zarazem oceną utworów Mickiewicza, sprawdzianem ich moralno-patriotycznej wartości.

W akcie czytamy: „Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego są jednym z najniebezpieczniejszych dzieł rewolucyjnych. Broszura ta więcej jak drugie zawiera w sobie zasady demokratyczne i przeciw wszystkim rządów monarchicznych kierowana jest...”

„Rzeczona broszura jest w biblicznym stylu pisana i ta-

kim sposobem dla średniej i niższej klasy ludzi w największym stopniu niebezpieczna, bo takie słowa do nich najprędzej przystępują... broszury te po całym kraju kursowały i u ludzi różnego stanu i wieku znalezione zostały”.

Te słowa cesarsko-królewskiego biurokraty są, pomimo jego woli i intencji, słowami uznania dla wielkiego poety, którego utwory szczególnie „dla średniej i niższej klasy ludzi” były drogie i zrozumiałe, bo uczyły kochać wolność i własny naród, szanować umiłowanie wolności u innych narodów.

Władysław Bortnowski

Historia jednego pomnika

Godziny policyjne były w owym czasie przestrzegane w Łodzi surowo. W ten późnojesienny wieczór roku 1939 Polacy siedzieli już w swoich mieszkaniach, których okna zasłonięto czarnymi zasłonami. Ale na Pl. Wolności rojno było i tłumnie.

„Volksdeutscherki” z łódzkiego „high life’u” poubierane w eleganckie futra, opierały się o ramiona gestapowców w czarnych mundurach. Obok złożyły się uniformy członków NSDAP i zieleni płaszcze policji...

Wszyscy wśród głośniego śmiechu spoglądali na stojący na samym środku placu pomnik Kościuszki, obok którego kłębiła się gromadka mundurowców.

W pewnej chwili rozległ się ostrzegawczy okrzyk: „Achtung!”

Tłum cofnął się instynktownie pod ścianą kamienia... Za raz potem rozległa się głośnie detonacja... i posąg Kościuszki, rozsadzony dynamitem, runął na ziemię. Z metalicznym chrzęstem potoczyła się po gładkim asfalcie metalowa głowa Naczelnika.

— Tak znika ostatni ślad polskości w naszym Litmanstadzie! — krzyknął z emfazą jakiś dygnitarz.

— Heil Hitler! — ryknął w odpowiedzi tłum. I ogarnął go szal radości, jak gdyby istotnie już obchodzono ostatnie zwycięstwo.

Ale na tym nie skończyła się historia tego pomnika, wykonanego kiedyś przez artystę Mieczysława Lubelskiego.

Hitlerowskie Niemcy potrzebowały złomu, ażeby produkować nowe działa, czołgi i samoloty. Na złom też przeznaczony został pomnik Kościuszki.

Szczałki jego przewieziono do Berlina. Tu szybko

stopiono rozbitą posąg oraz płaskorzeźby, zdobnące cokół.

Może ich szczątki weszły w skład pocisku V-2, który eksplodował pod Londynem? A może zrobiono z niego działo, które, rozbite potem celnym strzałem radzieckiego kanoniera pod Stalingradem, stopione na nowo, stało się z kolei częścią radzieckiego czołgu, forsującego Łabę? Tego nikt już więcej nie ustali. Faktem jest tylko, że pięć innych płyt-płaskorzeźb, leżąc w jakimś berlińskim magazynie, oczekiwało się chwili, kiedy do stolicy Niemiec wkroczyli zwycięskie pułki Armii Radzieckiej.

A co stało się z płaskorzeźbami potem?

O dalszych ich losach informuje nas kierownik referatu administracji budynków Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi ob. Władysław Urbański, który przyszedł do naszej redakcji z następującymi relacjami:

„W roku 1949 Muzeum Narodowe w Warszawie powiadomiło nas, że w Wilanowie, gdzie zgromadzono wtedy mnóstwo różnych pomników, rozrzuconych i zniszczonych przez burzę wojenną, znajdują się również i szczątki pomnika Kościuszki w Łodzi.”

Wydelegowany do Wilanowa pojechałem tam z 4 robotnikami. Długo i mozolnie grzebaliśmy na tym cmentarzystku zniszczonych rzeźb i pomników, aż wreszcie znaleźliśmy 5 płaskorzeźb, zdobnących kiedyś cokol naszego pomnika. Nie bez trudu załadowaliśmy je na samochody i przywieźliśmy do Łodzi. Tu złożyli-

WIOSNA IDZIE



Nadechdzą pierwsze dni prawdziwej wiosny. Już niedługo zazielenią się drzewa, a cała przyroda ustroi w najpiękniejsze barwy.

Z prac łódzkiego środowiska naukowego

O dawnych i obecnej walce z bakteriami chorobotwórczymi

Epidemie chorób trapiły ludzkość od najdawniejszych czasów. Dokładne opisy objawów chorobowych np. ospy, znajdujemy w starożytnych księgach chińskich i hinduskich (XIII—XIV wiek przed n. e.). O występowaniu cholery azjatyckiej w Indiach wspominają księgi sanskryckie Tscharak i Sueruta (kilka set lat przed n. e.). O całym szeregu innych chorób nagminnych (malária, dżuma itd.) można znaleźć wzmianki w pismach starożytnych, pochodzących z I—V wieku przed n. e.

Do chwili wykrycia istotnych przyczyn chorób zakaźnych, człowiek dopatrywał się w epidemiach kary boskiej za popełnione grzechy lub też pewnego fatum. Składane ofiary i modły miały odziedziczyć klęskę i przebiegać rozgniewanych bogów... Trzeba było dopiero wysiłków całej plejady uczonych, aby wy-

blocki, który właśnie ostatnio obchodził jubileusz 25-lecia pracy naukowej. Na dorobek naukowca składa się siedemdziesiąt wydanych publikacji, a dziesięć dalszych prac znajduje się obecnie w druku. Okazały to cenny dorobek!

Przeglądając spis wydanych prac zatrzymujemy wzrok na pozycji zatytuło-



Pracownia biochemiczna Zakładu Mikrobiologii Szczegółowej UL. Przy aparacie zwanym wiskozymetrem Höpplera st. asystent St. Szydłowski dokonuje pomiaru lepkości kwasu hialuronowego. Fot. L. Olejniczak

kryć źródła i przyczyny chorób i przystąpić do skutecznej walki z nimi.

— Co to jest? — pytamy profesora.

— To jedna z moich prac poświęcona hialuronidazie napisana po włosku — mówi prof. dr Zabłocki. — Została ona zamieszczona we włoskim czasopiśmie „Omnia Medica” w 1951 r. na prośbę redakcji czasopisma.

Hialuronidaza... Nie miejże tu na bliższą definicję tego terminu — nie jest to zresztą wcale proste. Nad układem hialuronidazy i kwasu hialuronowego profesor Zabłocki wraz z pracownikami zakładu pracuje od 10 lat! Praktyczne znaczenie tych prac jest doniosłe. Umożliwiają one bowiem udoskonalenie metod walki z wieloma chorobami zakaźnymi. Dla przykładu: w

Mały wycinek tej walki toczy się również w Łodzi, w Zakładzie Mikrobiologii Szczegółowej UL, gdzie ostatnio złożyliśmy wizytę.

Kierownikiem tej placówki jest prof. dr Bernard Za-

(Dalszy ciąg na str. 4)



POEZJA:

Metafor kluczem otwieram
szczęsne planety i gwiazdy.
Wiodłam Apollinaire'a
poprzez spalony las.

Przeliczam czasu ziarnka,
tasując talie losów.

Szydę z ludzkich eposów,
posępna kabalarka.

Orionów i Kasjopej
ani zestawiać z wami!
Cóż zostanie z eposów
oprócz megalomanii?

POETA:

Ponocna kabalarko
poezjo lunatyczna
zielono fosforyczna
jak cyfry na zegarku,
jak bardzo nie znasz ludzi
niedługo się przekonasz,
gdy gwiazdą ciszę zbudzi
nie Mojżesz i nie Jonasz,
nie Jowisz, nie Merkury,
nie archanielskie chóry,
nie jerychońskie spiżę,
lecz zwykły człowiek, który
nad gwiazdy wzniósł się wyżej...

POSŁOWIE:

Gdy granat nocy zbladł
przekłany nitką blasku —
rozwiła się jak ptak
nad jeziorem o brzasku.

JERZY MILLER

O dawnych przesądach

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Warszawskiej Wytwórni Surowic i Szczepionek poddawana jest obecnie próbom pierwszej serii polskiego preparatu hialuronidazy opracowanego na podstawie przepisu technologicznego Zakładu Mikrobiologii UŁ w Łodzi.

Przeprowadza się tu również badania, które będą miały praktyczne znaczenie dla udoskonalenia zwalczania duru brzusznego, gruźlicy, reumatyzmu i innych chorób.

Ale praca naukowa to tylko jedna strona działalności zakładu. Dydaktyczna praca jest tu nie mniej ważna. Zwłaszcza, gdy uświadomimy sobie, że nowe kadry naukowców „nie rodzą się na kamieniu”, lecz w wyniku wieloletniej praktyki właśnie w zakładach naukowych.

Lecz nie tylko w nich pracują wychowankowie profesora Zabłockiego...

„Upalne lato. Psują się produkty żywnościowe w magazynach, sklepach, a co nieuczciwsi handlarze obficie kraszą mleko wodą, dośmiewają zaś, aby była zawieszona i zachwyliła oko pani domu — dodają maki.

Bez większego trudu wszelkie zafałszowania produktów żywnościowych wykryje Państwowy Zakład Higieny, tam również orzekną zawsze z pełną odpowiedzialnością: to mięso nadaje się jeszcze do spożycia, a z tej maki chleba (dobrego i zdrowego) nie będzie...

Profesor dr Zabłocki mówi:

— W Państwowym Zakładzie Higieny, w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, w warszawskim Instytucie Gruźlicy, jako asystent przy katedrach mikrobiologii w Warszawie, Poznaniu, Białymstoku — wszędzie tam pracuję ludzie, którzy przewinęli się przez nasz, łódzki zakład mikrobiologii. Znajdźcie ich również przy produkcji antybiotyków oraz w przemysle farmaceutycznym — w wytwórniach win i browarów. Wcale nie w wielu mamy dziś specjalistów w zakresie mikrobiologii — szczególnie... Uniwersytet Łódzki wykształcił dotąd 84 magistrów w tej specjalności, a przeciętnie rocznie opuszcza nasz uniwersytet w charakterze absolwentów w tej właśnie specjalności 30 osób. Jest to oczywiście bardzo mało w stosunku do potrzeb, natomiast wcale nie mało wobec naszych technicznych możliwości — dodaje profesor.

Zwiedziliśmy wcale obszerny jak na łódzkie warunki (ale bynajmniej nie za duży na potrzeby nauki) zakład, składający się z 16 pomieszczeń. Od mikroskopu do zakłóceń dla laika precyzyjnych przyrządów — wszystko to znajduje się tutaj do dyspozycji pracowników zakładu. Oni zaś pobierani w białe fartuchy i pochyleni nad stołami i przyrządami wykonują swe codzienne prace. Warto, aby społeczeństwo wiedziało, nad czym pracują.

JERZY SILBERBACH

Cztery Coelacanthes

Coelacanthes są gatunkiem ryb, których pochodzenie sięga zamierzchłych czasów. Znane je jedynie z resztek kości palnych i sądzone, że zniknęły przed 60 lub 70 milionami lat. Zdumienie ogarnęło uczonych, gdy dowiedzieli się, że w 1938 roku złowiono żywą rybę Coelacanthes w jednym z kanałów Mozambiku. Niestety, zaczęła się ona już rozkładać i została wypchana, co pozabawiło ją wartości pod względem naukowym, gdyż wewnętrzne organy ryby nie zachowały się.

Zorganizowano więc prawdziwe łowy na ryby Coelacanthes. Wyniosły one wreszcie wyniki w 1954 r. gdy złowiono cztery takie ryby. Uczniowie francuscy badają gorączkowo te ostatnie żyjące okazy grupy zoologicznej, z której pochodzi zarówno większość gatunków dzisiejszych ryb, jak i olbrzymi szereg kręgowców z człowiekiem włącznie.

Zioła w pielęgnacji włosów

Stwierdził to już Arystoteles...

Wpływ owłosienia na urodę ludzka jest powszechnie znany. Nie należy się też dziwić, że owłosieniem, szczególnie jego zachowaniem, pielęgnacją i upiększeniem, zajmowano się od najdawniejszych czasów i z nie mniejszym zainteresowaniem niż obecnie.

Niestety w tej dziedzinie mamy jeszcze mało do zaoferowania i uczeni mają otwarte, a zarazem niezmiernie ciężkie pole do działania.

Jak dotychczas stwierdzono, zmiany w owłosieniu głowy, np. siwienie, szczególnie jego ubytki jak łysienie, są związane ze zmianami fizjologicznymi ustroju, tzn., że zmiany te idą równoległe z rozwojem człowieka, następnie z jego dojrzewaniem i w końcu ze starzeniem się.

Stwierdzono też niewątpliwie związek między łysiną, a czynnościami gruczołów płciowych męskich i żeńskich. Zauważano, że u Arystotelesa (IV w. p. n. e.) wypowiadając zdanie: „Ani dziecko, ani kobieta, ani eunuch nie łysieją”.

Wyłysieniu młodzieńczemu towarzyszy zwykle łojotok i w nim dopatrują się niektórzy badacze wyłysienia. Nie jest on jednak jedyną przyczyną wyłysienia, czego dowodzi fakt, że jakkolwiek łojotok obejmuje zwykle całą skórę owłosioną części głowy, to w niektórych partiach owłosienia, mimo łojotoku, nieuszkodzone włosy utrzymują się przez dziesiątki lat. Łojotok owłosionej głowy jest często znakiem ostrzegawczym zbliżającej się łysiny i występuje po 18 roku życia. Przyczyn łojotoku dotychczas dokładnie jeszcze nie wyjaśniono, natomiast wiemy, że łojotok towarzyszy zaburzeniom w wydzielaniu gruczołów dokrewnych (hormonów) i że wyłysienie łojotokowe jest najczęstszą postacią wyłysienia. Nie jest rzadkim łojotok, który łupież powoduje wyłysienie. Łupież suchy rozrzedza owłosienie, rzadko jednak powoduje łysienie. Natomiast łupież towarzyszący łojotokowi, z reguły poprzedza wyłysienie.

Wiemy, że na łojotok wpływa ujemnie nieodpowiednie odżywianie, dlatego też starzy się podawali środki wzmacniające cały organizm, a tym samym i owłosienie. Zwraca się uwagę na dietę i produkty żywnościowe powodujące pogarszanie łojotoku. Ograniczamy spożywanie mięsa, szczególnie tłustego. Poleca się nabiał, owoce, jarzyny, żłty razowy chleb, a przede wszystkim ulubiony lek ludowy, jakim są drożdże, zawierające między innymi kompleks witamin B, witamin D i K, oraz związki siarkowe, stosowane z dobrym skutkiem w stanach łojotokowych skóry, albowiem siarka jest jednym z jej składników. Siarczki organiczne znajdują się w znacznej ilości w oleju czosnkowym.

W „Poradniku lekarsko-higienicznym „Szkoly Salernitańskiej”, jeszcze z XII wieku, znajdujemy wiersz, który wskazuje na znany już od dawna korzystny wpływ czosnku na porost włosów i w tłumaczeniu J. Zaluskiego brzmi:

„Świadczy o to, że gładka, jako dłoń lysinę, gdy natrzesz sokiem czosnku, poprawisz czuprynę”.

Niewątpliwie dodatni wpływ na wzmocnienie cebulek włosowych mogą mieć również zioła remineralizujące — jak skrzyp, pokrzywa, rdest, w postaci herbatek, zawierające sole mineralne oraz krzemionkę, która jest jednym ze składników potrzebnych do budowy paznokci, skóry i włosów. Przy wypadaniu włosów lud używa naparów z pokrzywy do nacierania skóry na głowie (nie włosów), a współczesni lekarze na porost włosów zalecają wyciągi alkoholowe pokrzywy z dodatkiem 10 proc. oleju rycynowego.

Przy łupieżu stosuje się do zmywania głowy odwar tataraku z rumiankiem, posiadające właściwości ściągające i przeciwzapalne, przez co działają pobudzająco na wzrost włosów i wzmacniają same włosy. Nagromadzone łój na skórze usuwamy przy pomocy gorącej wody z dobrym przetrześciem mydłem.

Stałym objawem starzejącego się ustroju jest ogólna siwizna. Siwienie stwierdzamy z reguły po 30 roku życia, rzadko wcześniej, a niekiedy dopiero w późnej starości. Mechanizm siwienia nie jest dotychczas należycie wyjaśniony. Możemy jedynie stwierdzić, że następuje zanik brunatnego

barwnika włosów — pigmentu i przedostanie się powietrza do trzonu włosa. Pewną rolę może tu odgrywać kwas pantotowy znajdujący się między innymi w drożdżach, a którego brak np. u szczurów i myszy powoduje zapalenie skóry, siwienie i wypadanie sierści. W obu przypadkach podawanie kwasu pantotowego lub drożdży działa leczniczo. Czasem przyczyną siwienia włosów są zmarnotrawienia, strach, troski, wstrząsy psychiczne, głębokie przeżycia np. tragiczny wypadek. Z małymi wyjątkami siwizna jest procesem nieodwracalnym i rozwija się stopniowo, zajmując z początku skronie, a następnie dalsze partie owłosienia. Niestety wszelkie próby leczenia siwizny u ludzi do dotychczas zawiodła.

Jedynym skutecznym środkiem na siwiznę jest jej barwienie lub rozjaśnianie.

Najmniej szkodliwymi są barwniki roślinne, tzw. henna oraz liście orzecha włoskiego. Henna handlowa natomiast, powodująca często niebezpieczne zapalenia oczu np. przy barwieniu rzęs, gdyż oprócz henny właściwej, w celu wzmocnienia barwy zawierają też sole metali ciężkich jak srebra, miedzi i bizmutu oraz pochodne aniliny, które są niewątpliwie dla skóry i owłosienia szkodliwe.

Wspomnieć należy też o rozjaśnianiu włosów wodą utlenioną, które również jest dla włosów niebezpieczne i wymaga fachowej kontroli. Natomiast lekkie i nieszkodliwe rozjaśnienie powoduje częste zmywanie włosów świeżymi odwarami rumianku pospolitego i rzymskiego, tataraku oraz odwarami z kwiatów krwawnika. Jako środek ściemniający kolor włosów i zapobiegający ich wypadaniu jest używana kora dębowa również w formie odwarów.

Starzenie się jest prawem przyrody, któremu nie możemy się przeciwstawić, ale możemy wpłynąć na jego przebieg. Możemy starzeć się młodo, a w każdym razie estetycznie, co będzie miało niewątpliwie korzystny wpływ na nasze samopoczucie, będące pod stawowym warunkiem owocnej pracy.

Z poruszonymi wyżej sprawami zapoznać się można bliżej w książce prof. dr J. Muszyńskiego pt. „Ziołolecznictwo i leki roślinne”. Podane są tam również sposoby przyrządzania i zastosowania różnego rodzaju ziół.

Mgr JAN SUPERSON

Życie na gorąco

Lapać życie na gorąco — to zasada filmu dokumentalnego. Ekipy WFD starają się być wszędzie, gdzie dzieje się coś ważnego, coś ciekawego. Spróbujmy dowiedzieć się, jakie filmy przygotowują obecnie.

Wydarzeniem kulturalnym na skalę międzynarodową był Konkurs Chopinowski, który odbył się niedawno w Warszawie. Nie trzeba chyba pisać, że WFD pokazał nam film o przebiegu Konkursu, o jego egzotycznych niejednokrotnie uczestnikach — i o laureatach.

Następne wydarzenie, do którego, jak co roku, rozpocznie krótkie przygotowania ekipa filmowa, to Węsieć Pokoju. Tylko, że tu mamy prośbę: żebyśmy nie musieli, jak w roku ubiegłym, czekać pół roku na ukazanie się filmu o wielkim wysiłku kolaryskim... Filmy o imprezach sportowych powinny ukazywać się szczególnie szybko, bo inaczej tracą aktualność.

W lipcu odbędzie się w Warszawie wielki Światowy Festiwal Młodzieży. Tysiące młodych ludzi z wszystkich krajów zjadą do naszej stolicy, by zaimanifestować swą przyjaźń, braterstwo, pragnienie pokoju. Oprócz wydań specjalnych Kroniki Filmowej, nakręcony zostanie prawdopodobnie

Czy to bajka, czy nie bajka, mówcie sobie jak tam chcecie, Lecz ja jedno wam powiadam Krasnoludki są na świecie (M. Konopnicka)

Przed końcem ub. roku nad bagnistymi obszarami hiszpańskiej Gwinei przelatywał samolot, w którym znajdował się Francuz Pierre Gerin i Szwajcar Marcel Pretre. Uszkodzenie silnika samolotu zmusiło ich do lądowania. Lotnicy musieli przebiec się z wielkim trudem przez gęszczą dżunglę. I wtedy właśnie dwaj podróżnicy odkryli wśród leśnej gęstwiny obozowisko małych ludzi. Dorosłe osobniki nie przekraczają wzrostem 60 cm...

Dotychczas za najmniejszych ludzi na świecie uważano Pigmejów, wśród których średni

wzrost mężczyzny wynosił 130 cm, kobiet 130 cm.

Jak wykazały badania, pod względem rozwoju umysłowego Pigmeje stoją na równi ze wszystkimi ludźmi. Prowadzą oni koczowniczy tryb życia w lasach, z daleka od osiedli białych kolonistów. W miejscach gdzie rozbijają oboz, budują szałas z gałęzi. Nie mają wódzów, czarodziejów, świętych i kapłanów. Nie prowadzą między sobą wojen i są bardzo gościnni.



Mężczyźni zajmują się polowaniem a kobiety zbierają owoce leśne. Niektórzy Pigmeje trudnią się pędnictwem chat ale nie dla siebie lecz dla wysokości Murzynów Bantu, w zamian za co otrzymują od nich produkty rolne.

Zbieranie plodów naturalnych, rybołówstwo i myślistwo są również podstawą gospodarki Pigmejów na Wyspach Andakańskich (Ocean Indyjski). Dzielne karły przez długie wieki broniły się przed pirackimi napaściami kupców arabskich, przyjmując gradem strzał przybyszów.

Pigmeje z Nowej Gwinei oprócz łowiectwa zajmują się również uprawą roli, pewnych jarzyn i budują domki.

Nowodkryty lud 60 cm wzrostu, żyje w podobnych warunkach. Dalsze badania przyniosą zapewne wiele ciekawych szczegółów z ich życia.

Na razie stwierdzić należy, że mimo iż styczymy się z bliskością całej Ziemi, są jeszcze na niej zakątki dotychczas nie poznane, gdzie na odkrycie oczekuje wiele zaskakujących niespodzianek. (slb.)

K. STAN.

PAWEŁ KORZEC
kandydat nauk historycznych
adiunkt UŁ

Strajk szkolny³⁾ Z walk rewolucyjnych 1905-1907

Wiosną 1905 roku sytuacja w strajku szkolnym znacznie się zaostrzyła. Wobec coraz częstszych wypadków łamania strajku przez część burżuazji oraz w związku ze wzmagającymi się represjami, młodzież zaczęła w walce z administracją szkolną i z lamistrami stosować coraz ostrzejsze środki. Tak np. dyrektor częstochowskiego gimnazjum doniósł w marcu o silnej agitacji wśród młodzieży, przy czym strajkująca młodzież napadła na kolegów uczęszczających do szkoły. Jak informował także dyrektor, Socjaldemokratyczna Robotnicza Organizacja Uczniowska rozsyłała listy z pogrózkami pod adresem lamistratów.

Naczelnik żandarmerii piotrkowskiej w swoim raporcie podawał, że najciężkie strajkują piotrkowskie gimnazjum męskie oraz sosenowicka szkoła realna. Tu nawet burżuazja nie posyłała dzieci do szkoły, bojąc się represji ze strony strajkujących uczniów, którzy rozesłali rodzicom hektografowane odezwy ostrzegające przed łamaniem solidarności.

W maju policmajster łódzki Chrzanowski doniósł o rozruchach w łódzkiej szkole handlowej, połączonych ze zdemolowaniem lokalu. Przywódcą był uczeń VII klasy Epsztajn, który do tego czasu był wzorowym, celującym uczniem. Na skutek tych zajęć ze szkoły relegowano 90 uczniów, 28 otrzymało nagany. Usunięto z klasy III 4 uczniów, z IV — 18, z V — 24, z VI — 36 i z VII — 8.

W okresie ponownego narastania fali rewolucyjnej w Łodzi i okręgu łódzkim, strajkująca młodzież szkolna coraz mocniej wiązała się z walką całej klasy robotniczej. Młodzież masowo uczestniczyła w demonstracjach robotniczych, a nawet częstokroć samorzutnie urządziła demonstracje z czerwonymi sztandarami. Jedną z takich demonstracji miała miejsce w końcu maja w samym śródmieściu Łodzi. Robotnicy stanęli w obronie zaatakowanej przez policję młodzieży, w związku z czym doszło do krwawego starcia.

Fala strajku szkolnego stopniowo przenikała z miast do wsi. Ruch szkolny połączył się — tu ściśle z ruchem gminnym. W wielu miejscowościach do szkół przy-

chodziły gromady chłopów i po odczytaniu rezolucji o konieczności wprowadzenia języka polskiego, zabierały dzieci ze szkoły. Wypadki takie miały miejsce już w lutym w guberni warszawskiej, 15 lutego w powiecie gostyńskim, 28 — w nowomińskim i w kilku miejscowościach powiatu łowickiego.

Również w okolicach Łodzi ruch szkolny na wsi przybrał szerokie rozmiary. Tak np. 23 lutego uczniowie elementarnej szkoły w Rzęczy w powiecie rawskim zebrali się w liczbie 83 i jednogłośnie oświadczyli nauczycielce Różyńskiej, że żądają nauki w języku polskim i że zgadzają się na lekcje języka rosyjskiego jedynie 2 razy w tygodniu. Na wyjaśnienie nauczycielki, że ona obowiązana jest trzymać się programu, uczniowie oświadczyli, że wobec tego przestaną uczęszczać do szkoły. Nie pomogły groźby nauczycielki. Badane przez władze dzieci oświadczyły, że nikt ich do strajku nie agitował. Szkoła pozostała zamknięta.

W połowie lutego 150—200 mieszkańców osady Jeżów w gminie Popień w powiecie brzeskim zjawili się w gminnej szkole i oświadczyli, że dotąd nie będą posyłać dzieci do szkoły i nie będą za nią płacić, póki nie zostanie wprowadzony polski język nauczania.

Cały szereg dokumentów archiwalnych potwierdza fakt, że podobnie jak w mieście, również ruch szkolny na wsi miał dojrzały charakter polityczny i łączył w sobie elementy walki rewolucyjnej i narodowo-wyzwoleńczej. Tak np. w końcu lutego młodzież szkolna w Sulejowie, w liczbie 50—60 osób, w wieku od 10 do 16 lat, urządziła w niedzielę demonstrację. Dzieci niosły wiele sztandarów czerwonych a wśród nich sztandar czerwono-biały z białym orłem i napisem „Niech żyje Polska”. Demonstracji tej towarzyszyły tłumy dorosłych mieszkańców osiedla, którzy udaremniłi próby rozproszenia demonstrantów przez miejscową policję.

Ruch szkolny szerzył się coraz bardziej. Coraz częściej zdarzały się wypadki pobicia uczniów-lamistratów. Zmusiło to warszawskiego gubernatora do

wydania specjalnego, obowiązującego postanowienia o odpowiedzialności w trybie administracyjnym ludzi oskarżonych o tego rodzaju występek. Ale ani to postanowienie, ani surowe represje wobec przywódców młodzieżowego ruchu szkolnego, nie pomogły. Rosyjskie szkoły w Królestwie skazane zostały na bezczynność i II półrocze roku szkolnego 1904/1905 zakończyło się przy minimalnej frekwencji uczniów.

W miarę rozszerzania się i radykalizacji ruchu szkolnego, prasa burżuazyjna coraz ostrzeżej występowała przeciw młodzieży polskiej. Specjalnie ostry artykuł zamieścił redaktor „Kurieru Polskiego” Straszewicz w swojej gazecie. Pisał on, że „dzieci zaczęły bojkotować szkołę, a osławiani wice rodzice obdarzali pochwałami i oklaskami tę samowolę i lekomyślność dzieci”. Dalej autor uderzył w wysokie tony: „...biada temu narodowi, w którym depcze się autorytet rodziny, a władza rodzicielska ginie... Bojkot szkoły to złowieszcza groźba dla społeczeństwa, to zwiastun nieszczęścia, to początek nieszczęścia. Dlatego strajk należy złamać, zniszczyć wszelką pamięć o nim, ażeby w przyszłości nie demoralizowała, nie truli młodzieży”. Również konserwatywny „Czas” krakowski ocenił strajk jako szkodliwy dla całej młodzieży i wzywał do przywrócenia autorytetu rodziny, do „przywrócenia ojcom ich władzy”, do zniszczenia „terroru komitetów, grozących zniszczeniem wszystkim, którzy nie chcą, by ich dzieci pozostały bez systematycznego wychowania”.

Nie pomogły jednak złorzeczenia pism endecko-stanicykowskich. Z nadejściem nowego roku szkolnego, jesienią 1905 roku, w warunkach dalszego narastania fali rewolucyjnej, również i młodzież polska podjęła swą patriotyczną, bezkompromisową i bohaterką walkę o szkołę polską, o język ojczysty, o wolność sumienia, o zniesienie różnic rasowych, religijnych i narodowościowych.

Bohaterska walka młodzieży polskiej zyskała uznanie i podziw całego postępowego świata. Lenin wysoko ocenił wkład młodzieży polskiej w walkę z caratem.

„ZBÓJCY”

Fryderyka Schillera
w Teatrze im. Jaracza

Przekład w oparciu o tłum. M. Budzyńskiego i opracowanie dramatyczne Ireny Bołtuć-Staszewskiej — Inscenizacja i reżyseria: Czesław Staszewski. Scenografia: Ewa Soboltowa. — Pieśni: Tomasz Kiesewetter. — Ilustracja muzyczna — fragmenty V Symfonii Beethovena.



FR. SCHILLER „ZBÓJCY” obraz 9
Olga Bielska (Amalia), Andrzej Szalawski (Karol)

Po przedstawieniu „Zbójców” rozmawiałem ze znajomym, który jest znawcą niemieckiego teatru. Widział on tę sztukę wielokrotnie w wykonaniu znakomitości sceny niemieckiej. A oto jego sąd: „Takiego przedstawienia, jak Łódzkie, nie powstydziłby się żaden z teatrów w Niemczech. A przecież mają tam piękne tradycje i ogromne doświadczenie w wystawianiu „Zbójców”, swej najbardziej narodowej sztuki”.

Inscenizator i reżyser — Czesław Staszewski, pokazał widowni, co pokazać powinien: rozpacz młodzieży niemieckiej. „Zbójcy” są bowiem krzykiem rozpaczliwych Niemców, którzy się rozlegli w tym samym czasie, kiedy Francuzi gotowali się już do szturmowania na bastion feudalny. Francja zdobyła się na obalenie ustroju, Niemcy na sztukę teatralną.

„Zbójcy” — „leżą”, jeśli inscenizator, reżyser i scenograf nie potrafili wywołać nastroju, w którym widownia się wcale nie dziwi, iż dziewczyna nie poznaje ukochanego — głównie dlatego, że ten zjawia się przed nią pod przybranym nazwiskiem. W romantycznym nastroju takie i podobne niedorzeczności są zupełnie możliwe. Bez tej silnej sugestii tragedia może się w każdej chwili przeobrazić w komedię. A w „Zbójcach” jest wiele momentów, które przy braku silnego powłoku romantyki ze sceny, stają się absurdami. Czesław Staszewski, wsparty przez scenografa Ewę Soboltową wywołał na scenie i na widowni atmosferę romantyki, wywlażył się więc zwycięsko z jednego z głównych zadań, które ta trudna sztuka stawia teatrowi.

Markis pisał w liście do La-salle'a o dwóch tendencjach w dramacie — szekspirowskiej i schillerowskiej. Jako schillerowską określa Markis tę, która nie indywidualizując postaci, czyni z nich tylko „tuby ducha czasu”. Karol Moor jest taką „tubą ducha czasu”, jest uosobieniem rozpaczliwej młodzieży niemieckiej w feudalizmie XVIII wieku, będąc jednocześnie najpełniejszym romantycznym charakterem teatralnym, pierwowzorem szlachetnych zbrodniarzy, mścicieli krzywdy, która feudalna bestia ludziom wyrządza.

Andrzej Szalawski ma, jak rzadko kto, warunki zewnętrzne dla roli Karola Moora. Ale widzieliśmy już niejednego aktora, który przy najlepszych warunkach zewnętrznych rolę „kładi”. Oprócz więc warunków, Szalawski ma dar i umiejętność odtwarzania romantycznego bohatera — prawdziwie wzniosłym gestem, romantyczną intonacją kwestii i timbrem głosu. Przy tym Szalawski wytrzymuje od początku do końca wysokie napięcie uczuć i namiętności, którego rola wymaga. Nie ma co — to wymarzony Karol Moor. Wiedzieliśmy o tym i przed premierą, a premiera potwierdziła ten sąd.

Właściwą niespodzianką wieczoru jest Emil Karewicz jako Franciszek Moor, personifikacja zła feudalnego, portret jednego z kilkudziesięciu magnatów niemieckich, absolutnie panujących



Emil Karewicz (Franciszek Moor)

nad państewkami o obszarze powiatu, ale panujących z rozmachem bestialskich tyranów.

Napisał mi — niespodzianka. Czyżby naprawdę niespodzianka? Przecież Emil Karewicz okazał się w „Bonapartem i Sułkowskim” jako generał Capignac subtelny wykonawca czarnego charakteru. A jego Franciszek Moor dowodzi, że Capignac nie przypadkowo mu się udał. Trzeba dużo inteligencji aktorskiej, nieomylnego wyczucia granicy między sceniczną prawdą a przesadą, by tak trafnie odtworzyć postać filozofującą kanalią, jak to czyni Karewicz.

Feliksowi Żukowskiemu, który gra Maksymiliana Morę, nie wyszła w pełni biłbina rozpacz nad losem ulubionego syna, a jako wieź Franciszka uległ — tak mi się wydaje — pomyłce reżyserskiej. Polega ona na zbyt naturalistycznym ujęciu długiej sceny po wywołaniu starego Moora z lochu. Tu powinniśmy grać tylko głos i cień starego, a nie żywy trup w całej swojej natura-

listycznej okazałości.

Wiadomo, że Amalia ze „Zbójców” nie jest postacią z krwi i kości, a raczej rekwizytem dramatycznym. I potrzeba talentu Olgi Bielskiej, by ten rekwizyt stał się kobietą.

Roman Stankiewicz ma wszystkich starych, a więc i schillerowskiego Daniela, w małym palcu. Przy okazji należałoby zapytać, czy kierownictwo artystyczne Teatru Jaracza nie wyrządza krzywdy temu aktorowi, eksploatując przy każdej okazji jego wirtuozerie w odtwarzaniu starych. Starość tego młodego aktora może się stać manierą. W Danielu się na to zanosi. Oczywiście odczuwa to tylko widz, który zna Stankiewicza również z innych starych ról. — Powierzenie roli Hermana — Włodzimierzowi Skoczylasowi wypływa chyba z mylnej oceny jakości jego — dużych niewątpliwie — zdolności.

W zeszycie programowym znajdujemy komentarz Ireny Bołtuć-Staszewskiej, dotyczący zabiegów dramatycznych, poczynionych przez nią na „Zbójcach”. Znam identyczne i podobne zabiegi i nie widzę powodu do protestu, jeśli na przykład jeden ze zbójców — Kosiński — znikł ze sztuki. Kosiński jest tylko kopią Karola Moora i dlatego zupełnie niepotrzebny. Wątpliwości nasuwają się jednak, jeśli chodzi o tekst Spiegelberga, skrócony do niezbędnego minimum. Spiegelberg, intelektualista i arcyłotr, jest pierwszoplanową wielką rolą, a w Teatrze Jaracza stał się epizodem. Dlatego nie można mieć pretensji do Olgierda Jacewicza, jeśli mu się nie udało za pomocą powyższego tekstu zrobić całego Spiegelberga.

Stanisław Łapiński daje w swoim epizodzie lekcję, jak należy grać sługę bożego — wysłannika ziemskiej, feudalnej sprawiedliwości. Roller (Zbigniew Niewczas) i Schutterle (Jerzy Cwikliński) wybijają się wśród otoczenia Moora. Cwikliński — w sadystycznych opowiadaniach.

Kto widział „Zbójców” bez słabych stron? Mimo więc słabych stron i mimo, że fragmenty V Symfonii Beethovena, reprodukowane z taśmą brzmią głucho, całość spektaklu Teatru Jaracza jest piękna.

Teatr Jaracza pięknie uczcił 150-lecie śmierci wielkiego Fryderyka Schillera i 10-lecie swojego istnienia.

LEOPOLD BECK

List z zaświatów

Tu z zaświatów piszę sobie
Do was tam, na ziemskim globie
Pewnie dziwi was ziemianie,
Ze życie wy, a ja nie.

Ja, w żywotnych jeszcze latach,
Tu znalazłem się w zaświatach.

Tu w drugiego życia starcie
Niepotrzebne mi poparcie.

Bo w zaświatach świat jest kruchy,
Ale w zgodzie żyją duchy.

Duch duchowi wciąż pomaga,
Obca im jest wszelka blaga.

Duch duchowi nie zaszkodzi,
Gdy pochodzi nawet z Łodzi.

Duch udziela chętnie lekcji,
Każdy pnie się bez protekcji.

W świecie duchów nie ma zwarcia,
Każdy znajdzie punkt oparcia.

Duch ma przyszłość jasną, czystą,
Nawet jeśli jest artysta.

I duch ducha wciąż popiera;
Trzyma, wzmacnia et cetera.

Słowem można żyć bezpiecznie
Po wiek wieków czyli wiecznie.

Więc nie płaczcie — dobrze wiecie
Jak mrzeć można tam na świecie.

Ja umarłem bez obiekcji,
Bo zabrakło mi protekcji.

Bo potrzebna siła czarcia,
By żyć u was bez poparcia.

Zmarłem z braku kumoterstwa
I poparcia z ministerstwa.

Bądźcie żywi.
Obojętne gdzie mój grób.

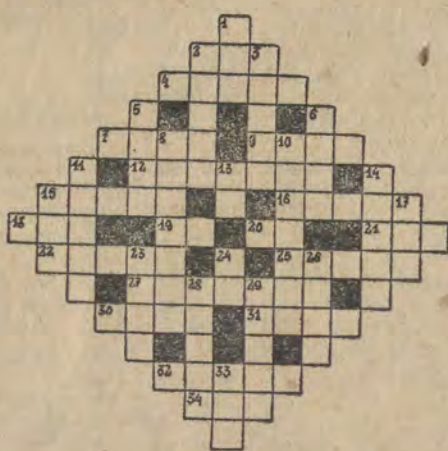
Trup.

RYSZARD BRUDZYŃSKI

Rozrywki umysłowe

pod redakcją R. Miałkowskiego

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 2. Kwiat polny. 4. Naczynie na kwiaty. 7. Cena obiegowa pieniądza lub papierów wartościowych. 9. Związek państw. 12. Rodzaj utworu muzycznego. 15. W muzyce melodia podstawowa, służąca za materiał do kompozycji. 16. Tłuszcz zwierzęcy. 18. Siatka na korcie tenisowym rozdzielająca kort na dwie części. 19. Starożytne miasto. 20. Nuta. 21. Rzeka w Zł. Radzieckim. 22. Przyrząd kucharski myślowych. 25. Trąba metalowa, używana dawniej przez trębaczy. 27. Zjawisko, osobliwość. 30. W

przenośni urząd ministra. 31. Pieśń o treści lirycznej na jeden głos. 32. Krupy ze zboża. 34. Litera fonetyczna.

Pionowo: 1. Ciało lotne. 2. Utwór muzyczny. 3. Kot inacej. 5. Substancja roślinna, mająca własność klejonia. 6. Łyszczyk, minerał łupliwy. 8. Pomoc okazana w wypadku nieszczęścia. 10. Mała walizka podróżna. 11. Materiał budowlany b. trwały. 13. Mieszkanie dla pszczoł. 14. Zdźbło zbożowe. 15. Smoła pozawa. 17. Krawki tłuszczy na rossole. 23. W starożytności jedno z 12 miast jońskich ze słynną świątynią Artemidy. 24. Nuta. 26. Manewr w boksie. 28. Rozporządzenie, polecenie. 29. Wysoki słup na statku, służący do rozpinania na nim żagli. 33. Produkt mleczny.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie powyższej krzyżówki, rozlosujemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź 1, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 13.3. BR.

Poziomo: 1. Sosna. 4. Kopa. 5. Nimb. 7. Lania. 8. Poczt. 11. Majtek. 14. Atlas. 15. Rola. 16. Znak. 17. Psota. 19. Odczyt. 21. Angora. 24. Ałoli. 25. Azot. 26. Edyp. 27. Aster.

Pionowo: 1. Salata. 2. Siny. 3. Ananas. 4. Kolo. 6. Bile. 8. Parno. 10. Atest. 11. Malta. 12. Tango. 13. Kukla. 17. Pyzata. 18. Anker. 20. Dyna. 22. Rzep. 23. Lont.

Nagrody książkowe wylosowała: 1. Krystyna Konrad, Łódź, Narutowicza 115c; 2. A. Stomczyńska, Łódź 19, Aleksandrowska 159; 3. Teresa Karwacka, Łódź, Narutowicza 56; 4. Zygmunt Dziedziul, Łódź, Erzowska 17, m. 41; 5. Jadwiga Brodzińska, Łódź, Zachodnia, blok 50, m. 2.

Kacik filatelisty

W ubiegłym roku w salach dawnego pałacu królewskiego w Kairze odbyła się licytacja ruchoomości eks-króla Egiptu Faruka, podczas której sprzedano również zbiór znaczków za łączną sumę 25.220 funtów szterlingów.

Faruk przebywający ostatnio w Nici zakwestionował jednak legalność tej licytacji i oświadczył, że będzie sięgał sądowo każdego, kto kupi „jego własność”. Ale rząd egipski znalazł na to radę: na każde żądanie nabywców wystawiane były odpowiednio dokumenty chroniące ich przed pretensjami byłego króla...

Trzeba przyznać, że mało kto tak jak Francuzi potrafił przy pomocy znaczków pocztowych przypominać światu o swym dużym wkładzie w światową naukę i sztukę i o innych swoich osiągnięciach. „Słynni ludzie” na znaczkach, to już tradycja francuskiej poczty, prawie co roku kontynuowana. Ostatnio została tam wydana — jak zawsze bardzo starannie — seria poświęcona wynalazcom. Ogładając ją, zapoznajemy się zarówno z twórcą krawieckiej maszyny do szycia jak i z wynalazcą aluminium — stopu bez którego nie do pomyślenia jest np. przemysł lotniczy.



Heller

Antoszin



POD REDAKCJĄ MISTRZA ALEKSANDRA SZYMANSKIEGO

wytworzyła się po 49 posunięciach białych. Pozornie wygląda ona na wyrównaną, nie rokującą przegranej arcymistrza Hellera. W rzeczywistości jednak czarne stoją gorzej, ich król nie ma tak dobrej osłony, jak król przeciwnika. Czarne zagraly 49... h3 (zastanówmy się, jak miały właściwie grać czarne. Jeśli 49... g5 to 50. g:h g:h 51. Wb1 Hc3 52. Hf2. Na 49... h:g3+ nastąpi 50. K:g3 z dalszym Hh1) 50. K:n3 Hb5 51. g4! Wc8 52. g:f5 53. Kg3 Wg8+ 54. Kf2 Hb8 55. f4 Hb2+ 56. We2 Hb5 57. Hh1 Wg7 58. Hh5 (na 58. Hh6(h8) nastąpiłoby ewentualnie 58. W:g2+). Teraz We2 jest broniona i grozi za bicia pionka f5) 58... Kc7 59. Wc2 H:a6 60. H:f5 Wd7 61. Hc5+ Wd6 62. He7+ Wd7 63. Hc5 Wd6 64. Wb2 Ha4 65. g4 Ha1 66. Hb4 Wd8 67. Hb7+ Kd6 68. Wc2! (białe subtelnymi manewrami wiążą czarne figury. Teraz czarny hetman musi powrócić dla obrony swego króla) 68... Ha4 69. Hh7 Wb8 70. Hg6+ Kd7 71. Kg3! (zanim rozpocznie się atakować należy pomyśleć o własnym bezpieczeństwie) 71... We8 72. Hf5+ Kd6 73. Kf3 We4 (na 73... Hb3 nastąpiłoby 74. Hf6+ Kc7 75. H:c6+ i H:e8) 74. Hf8+ We7 75. We1 Kd7 76. Wb1 We8 77. Hf5+ We8 78. g5 Ha3 79. Hf7+ Kd6 80. Hf8+ We7 81. Hb8+ i czarne poddały się. Po 81... Ke6 82. He5+ Kf7 83. Hf5+ Kg7 84. Hf6 Kg8 85. Wb8+ następuje mat.

Na diagramie pozycja jaka

„Przyjaźń w pracy i w walce“

Wystawa, która warto obejrzeć



Fragment wystawy.

Fot. L. Olejniczak

Poważny wycinek historii w dokumentach — tak można by bez przesady nazwać wystawę w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza.

Te dokumenty — to przede wszystkim fotografie. Kilka set dobrych, o wysokim poziomie artystycznym zdjęć, z niewielką ilością komentarza pisanego oraz szeregi makiet — stanowi zasadniczy materiał wystawy.

Przez odpowiedni dobór, uszeregowanie i oprawę graficzną tych zdjęć, w większości wypadków mało lub wcale nieznanych szerszemu ogółowi, autorzy wystawy po trafili w sposób nowy i ciekawy oraz — co nie mniej ważne — czytelny, ukazać te małe przecież nienowoczesne.

Założeniem scenariusza wystawy „Przyjaźń w pracy i walce”, zorganizowanej przez Zarząd Łódzki i Wojewódzki TPP-R, jest ukazanie na konkretnych wycinkach z terenu Łodzi i województwa przykładach — zasięgu i formy pomocy radzieckiej w dziedzinie gospodarczej, naukowej i kulturalnej.

Ambicją zespołu wykonawców było zrealizować wystawę tak, by przez jej klimat przyczynić się do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Cel ten, dzięki atrakcyjnej treści i formie wystawy, zostanie niewątpliwie osiągnięty.

Słowa uznania należą się zarówno autorowi scenariusza S. Jaskiewiczowi, jak i zespołowi architektonicznemu pod kierownictwem architekta — plastyka, inż. Wł. Bojkowa, zespołowi grafików pod kierownictwem art. grafika R. Brudzewskiego oraz zespołowi serwisu fotograficznego pod kierownictwem I. Pławewskiego.

Przy okazji warto zauważyć, że eksperyment powierzenia wykonawstwa technicznego spółdzielniom pracy udało się całkowicie. Poziom prac technicznych, wykonanych przez Spółdzielnię Inwalidów im. Hanki Sawickiej oraz jakość prac stolarskich na przykład, odpowiada

da całkowicie wysokim wymogom artystycznym tego rodzaju wystawy.

* * *

Wystawa czynna będzie w Łodzi do 25 kwietnia. Można ją zwiedzać codziennie w godz. od 10 — 20 z wyjątkiem wtorków. Przy organizowaniu zbiorowych wycieczek instytucje proszone są o, uprzednie powiadomienie kierownictwa wystawy — tel. 110-59.

Budujemy metodą przemysłową!

W Łodzi wzniesiemy przy zastosowaniu prefabrykatów kilka wielopiętrowych bloków mieszkalnych

W Łodzi odbywała się kilkudniowa narada techniczna specjalistów konstrukcji, na którą przybyli statcy z biur projektowych „Miastoprojekt” z całego kraju. Narada poświęcona była omówieniu uprzedmiotowienia polskiego budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej.

Uczestnicy narady zastanawiali się szczególnie nad sposobami łączenia płyt stropowych i innych elementów prefabrykowanych, biorąc pod uwagę dotychczasowe skromne doświadczenia w tej dziedzinie polskiego budownictwa.

Mieszkańców Łodzi zaciekał zapewne fakt, że i w naszym mieście przystępuje się w tym roku po raz pierwszy do budowy bloków metodą przemysłową. Łódzki „Miastoprojekt” sporządził już dokumentację dla szeregu gmachów wznoszonych tą metodą.

Tak np. przy ul. Ciesielskiej staną 4 budynki trzypiętrowe, w których po raz pierwszy zastosuje się stropy wielkopłytowe, wytwarzane w bazie prefabrykacyjnej w Dąbrowie pod Łodzią.

Tą samą metodą zbuduje się dwa olbrzymie, bo siedmipiętrowe bloki przy ul. Zachodniej w pobliżu Limanowskiego oraz równie okazała siedmipiętrowa „plomb” przy ul. Piotrkowskiej 172—180.

Ponadto, jak już pisaliśmy kilka dni temu, po raz pierwszy w kraju wybuduje się metodą przemysłową cały gmach. Mowa o magazynie Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Narutowicza, gdzie będą użyte wyłącznie elementy prefabrykowane.

Uczestnicy narady zwrócili w czasie dyskusji uwagę na niezmiernie ważny problem. Otóż stosowanie i stałe rozszerzanie w budownictwie metody przemysłowej jest nie do pomyślenia bez odpowiedniego wzrostu poziomu kwalifikacji załóg robotniczych ZBM i LPZB.

O ile bowiem dotychczas np. spawanie należało do rzadko używanych w budownictwie czynności, o tyle teraz, przy zastosowaniu stropów wielkopłytowych, a w niedalekiej przyszłości i ścian prefabrykowanych — będzie ono czynnością zasadniczą. Konieczne więc jest odpowiednie przeszkolenie i przygotowanie załóg. Musi także wzrosnąć sumienność, od której w niemalym stopniu zależy jakość i rozmach tych prac.

To samo dotyczy załóg zatrudnionych w bazach prefabrykacyjnych, które mają dostarczać poszczególnych elementów budowlanych. I tutaj konieczne jest przeszkolenie w tym kierunku, aby jakoś prefabrykowane elementy odpowiadały wymogom technicznym projektu, zwłaszcza jeśli idzie o wytrzymałość materiałów. (kl)



Precyzyjny sprzęt pomiarowy jest niezawodny w ręku dobrze wyszkolonego topografa. Słuchacze Oficerskiej Szkoły Topografów gruntownie poznają swój piękny zawód na zajęciach teoretycznych i praktycznych.

Od ubiegających się kandydatów o przyjęcie do tej uczelni wymaga się ukończenia 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej technicznej, wieku 18—24 lat oraz stanu wolnego.

Podania o przyjęcie składane należy we właściwych WKR (Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 7 — dawniej Potulniowa), członkowie ZMP w zarządach kół w miejscach nauki i pracy. (k)

Recital chopinowski Lidii Grychtołówny

W poniedziałek, 4 bm. na estradzie Filharmonii Łódzkiej wystąpi z recitalem Lidia Grychtołówna, laureatka V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Program recitalu obejmuje utwory Chopina, m. in. Polonez, Fantazję, Tarantellę, Balladę i-moll i Scherzo h-moll.

Cyrk nowego typu przyjeżdża do Łodzi

Do Łodzi przybywa wkrótce Cyrk nr 2 z oryginalnym, pełnospektaklowym widowiskiem pt. „Podróż po świecie”.

Jest to pełna humoru i emocji wędrowka po arenach cyrkowych różnych krajów. W programie wystąpią po raz pierwszy po powrocie z Budapesztu i Pragi wybitni artyści cyrkowi, m. in. Anasazy Braun, Waclaw Gedroyc, Mieczysław Głowacki i Henryk Lados ze swoimi zespołami. W roli groteskowego turysty wystąpi popularny komik Adolf Wronowski.

Widowisko „Podróż po świecie”, które w ubiegłym sezonie cieszyło się wielkim powodzeniem w stolicy, z pewnością zainteresuje również publiczność łódzką.

Po raz pierwszy w Łodzi...

Po raz pierwszy zawita do Łodzi Zespół Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, odznaczony i nagrodzony Ministra Obrony Narodowej.

100-osobowy zespół (chór, balet i orkiestra) zaprezentuje łódzianom interesujący program, który w wielu miastach Polski cieszył się dużym powodzeniem.

M. in. zobaczymy w wykonaniu baletu „Zwycięski taniec Tatarów” z „Fontanny Bachczysaraju” Asafiewa, baletową inscenizację „Umarł Maciek, Umarł”, „Taniec węgierski” do muzyki Brahmsa, a także suitę „Tanców polskich”. Wiele interesujących pieśni i piosenek wykona chór.

Zespół wystąpi dnia 6 bm. w hali Wimy o godz. 17. Bilety można nabywać w „Orbisie”, Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 17. (w)

Pociągi i autobusy w okresie świątecznym

Przewidując duże zwiększenie ruchu pasażerów w okresie przedświątecznym, dyrekcja PKP w Łodzi zwiększa od dnia 6 do 12 kwietnia składy pociągów dalekobieżnych na trasach do Wrocławia, Krynicy, Gdyńi i Jeleniej Góry.

W związku z tym zaistnieje konieczność użycia w tych dniach na liniach podmiejskich „tow-osów” tj. wagonów towarowych, dostosowanych do ruchu pasażerskiego.

DO SZCZECINA I STALINOGRÓDU

Jeżeli chodzi o dodatkowe pociągi świąteczne, Łódź korzystać będzie mogła jedynie z dwóch połączeń do Stalino i Szczecina przez Poznań.

Dodatkowy pociąg przyspieszony Warszawa — Stalino kursować będzie ze stolicy w dniach 7, 8, 9 i 11 kwietnia. Odjazd z Warszawy godzina 20,30, Kozłuski 22,50, przyjazd Stalino 3,40. (Do Kozłuszek — pociąg odjeżdża z Łodzi Fabrycznej 21,58). Z powrotem ze Stalino pociąg kursuje w tych samych dniach: Stalino odjeżdża godz. 21,18, Kozłuski przyjeżdża 2,16, Warszawa 4,26, Łódź Fabryczna 4,39.

Drugi pociąg świąteczny kursować będzie ze stolicy do Poznania i Szczecina przez Kutno w dniach 8, 9, 11 i 12 kwietnia. Odjazd z Warszawy 13,55, Kutno 16,39 (Łódź Kaliska odjeżdża na połączenie do tego pociągu 14,30), Poznań przyjeżdża 21,16, Szczecin przyjeżdża 2,04. Ze Szczecina powrót w dniach 8, 9, 11 i 12 kwietnia. Odjazd Szczecin 15,25, Poznań 20,25, Kutno przyjeżdża 0,37, Warszawa 3,31, Łódź Kaliska przyjeżdża 4,20. Z pociągu tego do Łodzi trzeba przesiąść w Kutnie.

W okresie od 6 do 12 kwietnia ilość kas biletowych na dworcach łódzkich będzie powiększona do maksimum. Wprowadza się również wzmożone stałe dyżury służby ruchu i służby technicznej.

niczej celem sprawnego obsłużenia ruchu przedświątecznego.

DODATKOWE AUTOBUSY

Państwowa Komunikacja Samochodowa przewiduje największe nasilenie ruchu pasażerów wyjeżdżających na święta w sobotę, 9 kwietnia w godzinach popołudniowych aż do późnego wieczora. W tym też dniu PKS skieruje do ruchu dodatkowe autobusy na 15 liniach obok normalnie kursujących autokarów wg rozkładu jazdy.

Oto wykaz dodatkowych kursów:

Rawa Mazowiecka przez Jędrzejów odjeżdża 12,10; Bełchatów przez Pabianice — Wądrów odjeżdża 13,15 i 17,15. Do Żarnowa przez Piotrków i Sulejów odjeżdża autobus o godz. 14,30, a do Piątku przez Zgierz trzy dodatkowe kursy o 13,10, 16,15 i 19,30. Również trzy dodatkowe autokary wyjadą z Łodzi do Warty przez Łutomiersk i Szadek o 14,00, 14,15 i o 18,30. Sobota przez Zgierz, Piątek odjeżdża 13,30, a do Drużbina przez Kwiakowice i Zadziny oraz do Brzezin przez Lipiny o 14,30. Do Nowego Miasta przez Brzeziny, Rawę 16,30. W dwie godziny później odjeżdże dodatkowe autokary do Rzeszowa przez Rawę, Nowe Miasto.

Do Gąbina pojadą autobusy dwiema drogami: przez Łowicz o 16,45 i przez Żychlin o 18,00. Do Pęczniewa przez Poddebice o 19,00.

Najwięcej połączeń otrzyma Turek trzema drogami: przez Uniejów o 9,05, 15,45, 18,35, 20,05; przez Wartę Dobrą o 18,05 i przez Świńcę — Koło o godz. 16,30.

KOMUNIKACJA PKS W ŚWIĘTA

W niedzielę, 10 kwietnia, komunikacja samochodowa PKS będzie ograniczona do faktycznych potrzeb. Gdyby jednak się okazało, że na niektórych liniach pasażerowie nie dostali się do autobusu — uruchomione będą dodatkowe samochody ciężarowe, przystosowane do ruchu osobowego.

W poniedziałek, 11 kwietnia wyjadą z Łodzi w godzinach popołudniowych dodatkowe autokary do wyżej wspomnianych miejscowości, by przewieźć pasażerów powracających ze świąt do miasta nie później niż około godziny 22,30.

Przedprzedaż biletów na

autobusy w przyszłym tygodniu już się rozpoczęła w „Orbisie” przy Pl. Wolności 6. Ewentualnie niesprzedane bilety można będzie nabywać w kasach PKS na Dworcu Fabrycznym w dniu wyjazdu, gdzie będą czynne wszystkie kasy. Wzmocniona zostaje obsługa informacyjna.

Pasażerowie proszeni są o ścisłe stosowanie się do rad informatyków i dyżurnych w celu zachowania porządku przy wzmożonym ruchu na dworcu autobusowym.

Z. S.

To mi wygląda na bromek potasu... Olimpiada wśród palników i próbek

W II dniu eliminacji uczestnicy I Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej w pracowniach chemicznych Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej i MDK wykonali zadania laboratoryjne.

Pracownia PWSP. W kilka minut po godz. 10 przy długich stołach laboratoryjnych rozmieszczonych w trzech salach, stanęło 51 uczniów i uczennic.

Na każdym stanowisku pałacy się niebieskawym płomieniem palnik gazowy, rząd szklanych probówek, komplet odczynników i... trzy białe małe miseczki. W jednej jakiś biały proszek, w dwóch pozostałych czarny, w tym jeden gruboziarnisty, a drugi przypominający wyglądem piasek... Te substancje należy zidentyfikować, przyczem

można się posługiwać wymienionymi przyborami. Ale jak? I tu zaczyna się seria głośnych westchnień, rozmów z samym sobą, lub z sąsiadem.

— Polizać, rozgrzać? Najpierw posmakuję...

— To mi wygląda na bromek potasu...

— Słodkie, pewno cukier...

— Jak poszło wczoraj? — pytamy Maję Berman, uczennicę I TPD.

— Rozwiązałam wszystkie zadania, ale jak pójdzie mi dalej — nie wiem...

Wszyscy uczestnicy eliminacji zwołali Politechnikę Łódzką i na pamięć udziału w eliminacjach II stopnia otrzymali metalowe olimpijskie znaczki.

A co będzie z wynikami? Będą one znane pod koniec tygodnia, ocenione w punktach i wraz z opinią komisji oraz pracami uczestników przesłane komitetowi głównemu Olimpiady Chemicznej w Stalino. Stamtąd też przyjdzie decyzja, która umożliwi najlepszym z łódzkiego okręgu „olimpijczykom” zmierzenie się z przodującymi uczestnikami olimpiady z okręgów całego kraju w III, decydującym jej etapie.

Zawody III stopnia odbędą się w maju br. w Pałacu Młodzieży im. B. Bieruta w Stalino. Zwycięzcy otrzymają dyplomy i nagrody, a nauczyciele chemii uczniów — zwycięzców zostaną również nagrodzeni.

(slb)

Eliminacje dzielnicowe Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Artystycznych

Dziś, w niedzielę, wystąpią zespoły uczelniarne UL (ul. Bucza 27 godz. 9), uczelniarne Politechniki (ul. Gdańska 155 godz. 15,00), zespoły ZUS (ul. Wólczańska — godz. 15) oraz zespoły DOSZ (WDK, godz. 9).

4 i 5 kwietnia zespoły DOSZ (WDK, godz. 9).

Wydział Kultury Pracy i Radości Narodowej m. Łodzi prosi instytucje, których zespoły dzielnicowe jeszcze nie wystąpiły w eliminacjach dzielnicowych Konkursu Zespołów Artystycznych o bezzwłoczne porozumienie się, a to w celu wyznaczenia kolejności przesłuchania przez sąd konkursowy w dniu 6 kwietnia br. Brak zgłoszeń do dnia 4 bm. uważany będzie za wycofanie się z eliminacji.

Czy jesteś członkiem TPP-R?